

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VIII Nr 55 (2371)

Łódź wtorek 4 marca 1952 r.

Nadplanową produkcją uczcimy dzień Twych urodzin i Święto 1-go maja

piszą robotnicy Paławagu do Prezydenta Bieruta

WROCLAW, 3. III. ZAŁOGA „PA-FA-WAGU“ PODCZAS ZGROMADZENIA W DNIU 3 bm., UCHWALIŁA NASTĘPUJĄCY TEKST LISTU DO PREZYDENTA R.P. BOLESŁAWA BIERUTA:

Warszawa, Belweder
Drogi Towarzyszu!

My, załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu — robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie — przesyłamy Ci nasze najserdeczniejsze pozdrowienia.

Z Twoim imieniem, z dziełem Twego życia łączy się nierozdzielnie długa i ciężka walka klasy robotniczej o wolność i socjalizm, walka narodu polskiego o wyzwolenie i byt niepodległy.

Z Twoim imieniem łączy się nierozdzielnie wytrwała i ofiarna walka naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczki narodu.

Z Twoim imieniem i Twoją niezmordowaną pracą dla dobra polskiego ludu pracującego wiążą się wszystkie wielkie zdobycze i osiągnięcia zapisane w projekcie Konstytucji naszej Ludowej Rzeczypospolitej.

Z Twoim imieniem wiąże się nasza utrwala na wieki przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim — krajem zwycięskiego socjalizmu i ostatecznej wolności, z bratnimi krajami demokracji ludowej, z wszystkimi bojownikami o pokój i wolność na całym świecie.

Twoje wskazania, wskazania partii, której przewodniczysz, są dla nas drogowskazem w codziennym trudzie wykonywania wielkich socjalistycznych zadań Planu 6-letniego i pomnażania sił naszej umiłowanej ojczyzny.

Pragnąc godnie powitać dzień 18 kwietnia 1952 roku, dzień 60-lecia Twych urodzin, postanowiliśmy uczcić ten dzień nowym zespołowym wysiłkiem

w pracy, dodatkową nadplanową produkcją, która służyć będzie wzrostowi dobrobytu ludzkiej pracy, pomnoży siły naszej ojczyzny.

Nasze zakłady rytmicznie wykonują plan państwowy i mają już za sobą szereg osiągnięć.

Wprowadziliśmy taśmową produkcję krytych wagonów towarowych, rozpoczęliśmy budowę elektrycznego taboru kolejowego. Doprowadziliśmy zadania planu do każdego wydziału i każdej brygady. Usprowadziliśmy organizację pracy, stosując metody pracy zespołowej i przekazywanie zmian w pełnym ruchu. Rozwinęliśmy szeroko ruch racjonalizatorski.

Pomni Twych wskazań, że nie wolno poprzestawać na osiągniętych wynikach i popadać w samouspokojenie, podejmujemy dziś dla uczczenia Twych urodzin następujące

Zobowiązania

Wydział wagonów towarowych przy zwiększonym planie o 30 sztuk miesięcznie wyprodukuje do 1 maja r. b. ponad plan 20 krytych wagonów towarowych.

Dział budowy tendrów wyprodukuje do 1 maja r. b. ponad plan 3 platformy kolejowe (48-W), jeden tender typu OL i jeden tender typu ER.

Załoga odlewni uruchomi na dzień 18 kwietnia produkcję wielkiej serii cylindrów hamulcowych i zlikwiduje wszelkie zaległości produkcji cylindrów parowozowych.

Pracownicy wydziału głównego energetyka wykonają do dnia 18 kwietnia nowy zespół wentylatorów na lakierni oraz łaźnie dla kobiet.

Dyrekcja i rada zakładowa odda do użytku 1 maja ośrodek zdrowia.

Dział socjalny umożliwi korzystanie z kolonii letnich 450 dzieciom załogi.

Załoga zagospodaruje w pełni do 18 kwietnia br. majątek rolny przydzielony naszym zakładom.

Koło sportowe zmobilizuje załogę do zdobycia 2500 odznak „Sprawny do pracy i obrony“.

Podjmując te zobowiązania zwracamy się równocześnie do robotników i pracowników wszystkich zakładów pracy w Polsce, aby przystąpili do socjalistycznego współzawodnictwa dla uczczenia dnia uro-

Załoga Paławagu wzywa świat pracy do uczczenia czynem 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1-go maja

WROCLAW, 3. III. — Dzielna załoga Wrocławskiej Fabryki Wagonów „Pa-Fa-Wag“ która po przełamaniu wielkich trudności jakże hamowały rytmiczne wykonywanie planów wytwórczych w 1951 roku, wypełnia zwycię-

stwo miesięczne zadania pierwszych miesięcy trzeciego roku Planu 6-letniego, rzuciła w dniu 3 marca klasie robotniczej całego kraju hasło czynu produkcyjnego dla uczczenia przypadającej 18 kwietnia br. — 60-tej rocznicy u-

rodzin pierwszego obywatela Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta i powitania wzmoczoną wydajnością pracy bojowego święta proletariatu całego świata — 1 Maja.

Już od wielu dni załoga Paławagu żyła sprawą czynu produkcyjnego, którym pragnie dać wyraz swej głębokiej miłości i przywiązania do przywódcy polskiej klasy robotniczej Prezydenta Bolesława Bieruta. Na licznych naradach aktywistów partyjnych i związkowi w organizacjach oddziałowych i grupach związkowych, robotnicy, technicy, inżynierowie, młodzież, mężczyźni i kobiety, partyjni i bezpartyjni w poszczególnych oddziałach, brygadach i zespołach robotniczych dokładnie analizowali i omawiali możliwości zwiększenia wydajności pracy, ulepszenia techniki wytwarzania, wzmoczenia walki o obniżkę kosztów własnych i przyspieszenia tempa pracy.

W rezultacie — z poszczególnych stanowisk robotniczych największej fabryki Dolnego Śląska nadchodzą meldunki o nowych zobowiązaniach produkcyjnych. Czołowi robotnicy fabryki pisali do Prezydenta listy, w których dziękowali mu za stałą opiekę, jaką otacza polską klasę robotniczą i deklarowali zwiększoną wydajność pracy. Tak rozdził się wielki czyn produkcyjny.

Tak powstawał list do Prezydenta Bieruta przyjęty entuzjastycznie przez całą załogę Paławagu na zebraniu w dn. 3 marca 1952 r. W liście tym paławagowcy wzywają masę pracującą całej Polski do podjęcia czynu produkcyjnego dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta oraz dla uczczenia Święta Międzynarodowej Solidarności 1-go Maja.

do 1 maja szczegółowy plan kosztów dla poszczególnych wydziałów produkcyjnych, stwarzając w ten sposób podstawę dla wydziałowego rachunku gospodarczego.

W dążeniu do poprawy warunków pracy i bytu naszej załogi

pracownicy wydziału głównego energetyka wykonają do dnia 18 kwietnia nowy zespół wentylatorów na lakierni oraz łaźnie dla kobiet.

Dyrekcja i rada zakładowa odda do użytku 1 maja ośrodek zdrowia.

Dział socjalny umożliwi korzystanie z kolonii letnich 450 dzieciom załogi.

Załoga zagospodaruje w pełni do 18 kwietnia br. majątek rolny przydzielony naszym zakładom.

Koło sportowe zmobilizuje załogę do zdobycia 2500 odznak „Sprawny do pracy i obrony“.

Podjmując te zobowiązania zwracamy się równocześnie do robotników i pracowników wszystkich zakładów pracy w Polsce, aby przystąpili do socjalistycznego współzawodnictwa dla uczczenia dnia uro-

dzin naszego ukochanego przewodnika i nauczyciela oraz dla uczczenia święta międzynarodowej solidarności — 1-go maja.

Przyrzekamy Ci Drogi Towarzyszu, że cała nasza załoga nie będzie szczędzić sił i energii dla wykonania z honorem złożonych Tobie zobowiązań.

Przesyłamy Ci najgorętsze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra klasy robotniczej, dla dobra naszej ojczyzny, dla zwycięstwa socjalizmu i pokoju.

Niech żyje jedność narodu polskiego w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje nasz ukochany Towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

W walce o lepszą jakość produkcji

i racjonalne zużycie narzędzi, mistrzowie i technicy gospodarki narzędziowej wykonują urządzenia dla przygotowania noży do szybkościowego skrawania, co podwyższy jakość narzędzi, przedłuży ich używalność o 40 proc. i skróci czas lutowania o 50 proc.

Dla uporządkowania gospodarki narzędziowej dział narzędziowy opracuje na dzień 18 kwietnia normatywy zużycia narzędzi dla produkcji cylindrów hamulcowych, co umożliwi skuteczniejszą walkę o obniżenie kosztów produkcji.

W walce o oszczędność

pracownicy wydziału energetycznego wprowadzą do dn. 18 kwietnia ulepszenia, które pozwolą osiągnąć zmniejszenie zużycia gazu o 10 proc.

budowy tendrów zaoszczędzi do dnia 18 kwietnia 25 ton blachy przez zastosowanie racjonalnego cięcia.

Brygada mistrza oszczędności tow. Krymela na wydziale

Wszystkie działy naszej fabryki, pamiętając o Twych wskazaniach w sprawie tępienia marnotrawstwa, rozwiną walkę o oszczędzanie każdego grosza publicznego, każdej cząstki materiału, każdej jednostki energii.

KONSTRUKTORZY działu głównego technologa: rozszerzą stałą współpracę z wydziałami produkcyjnymi, udziela wraz z inżynierami i technicami konkretnej pomocy w opracowaniu 1138 projektów racjonalizatorskich, które napłynęły w ciągu ostatniego miesiąca od załogi, wykonają dokumentację do piaskownicy automatycznej do wagonów osobowych, której uruchomienie pozwoli na zaoszczędzenie 50 roboczogodzin na jednym wagonie.

Kuźnia mechaniczna i warsztaty małych serii zwiększą produkcję części oraz zaopatrzenie stosownie do potrzeb wykonania zobowiązań pozostałych wydziałów.

Dział planowania opracuje

Pinay na widowni

PARYŻ, 3.3. Prezydent Auriol powierzył misję utworzenia rządu jednemu z przywódców prawicowej grupy „niezależnych“, Pinay.

Pinay był współpracownikiem Petaina.

USA podjęły sprawę katyńską w celu wybielenia hitlerowskich zbrodniarzy

Nota radziecka do USA

MOSKWA (PAP). — AGENCJA TASS OPUBLIKOWAŁA NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT:

Departament Stanu USA skierował 25 lutego br. do ambasadora radzieckiego w USA, Paniuszki, list R. Maddena, przewodniczącego komisji Izby Reprezentantów dla tzw. zbadania „sprawy katyńskiej“ (wraz z załączoną rezolucją Izby Reprezentantów Kongresu z dnia 18 września 1951 r.). W liście swym Madden podaje, że pragnie otrzymać od rządu radzieckiego „jakieś „dowodów“ w sprawie zamordowania znajdujących się w niewoli oficerów polskich, z którymi zbrodniarze hitlerowscy rozprawili się w lesie katyńskim w 1941 r.

Ambasada ZSRR skierowała w tej sprawie dnia 29 lutego br. do Departamentu Stanu notę treści następującej:

„Ambasada zwraca niniejszym przekazany przez Departament Stanu list Maddena wraz z załączonym tekstem rezolucji Izby Reprezentantów z dnia 18 września 1951 r., jako dokument gwałcący powszechnie przyjęte normy stosunków międzynarodowych i uciążący dla Związku Radzieckiego.

Ambasada przypomina, że:

- 1) sprawa zbrodni katyńskiej została już w 1944 r. zbadana przez oficjalną komisję i stwierdzono, że sprawa katyńska jest dziełem zbrodniarzy hitlerowskich, co zostało opublikowane w prasie dnia 26 stycznia 1944 roku.
- 2) rząd USA nie wysunął w

komisji w sprawie zbrodni katyńskiej“.

Do noty załączono „Komunikat specjalnej komisji dla ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez nazistów niemiecko-faszystowskich w lesie katyńskim więźniów do niewoli oficerów polskich“, podpisany przez przewodniczącego Komisji — członka Akademii N. N. Burdenkę, członków Komisji: członka Akademii — Aleksieja Tołstoję, metropolitę Mikołaja, członka Akademii — W. P. Potiomkina, generała i lejtnanta A. S. Gundorowa i innych. Komunikat specjalnej komisji został opublikowany w prasie radzieckiej dnia 26 stycznia 1944 roku.

Rusza wielka fala

Robotnicy, majstrowie i inżynierowie Paławagu w swym, publicznym dziś na łamach gazet liście do Prezydenta Bolesława Bieruta — podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin przywódcy naszego narodu, przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ale nie tylko te konkretne, z pozoru suche i ujęte w ramy liczb, w ramy przysporzonych gospodarce narodowej — zobowiązania załogi Paławagu stanowią o doniosłości ich postanowień. Ogromnego znaczenia jest fakt, że ludzie Wrocławskiej Fabryki Wagonów rzucili całemu krajowi wezwanie do podjęcia socjalistycznego współzawodnictwa, którym najlepiej i

najszlachetniej może naród uczcić przywódcę, związanego z losami ojczyzny na życie i śmierć, o jasność i piękność tych losów od dziesiątków lat niezmordowanie walczącego.

Słusznie czynią robotnicy Paławagu łącznie cel swego zobowiązania i cel swego apelu do klasy robotniczej Polski również ze świętem 1 Maja. Ze świętem symbolizującym walkę pokoleń robotniczych o lepsze jutro, a dla nas, Polaków symbolizującym rewolucyjne zwycięstwo i heroizm socjalistycznego budownictwa.

Robotnicy i majstrowie, technicy i inżynierowie Paławagu zwrócili się do całej polskiej

(Dalszy ciąg na str. 2)

w 100 rocznicę śmierci wielkiego pisarza



Przed stu laty, 4 marca 1852 r. zmarł w Moskwie jeden z największych realistów — satyryków literatury rosyjskiej i światowej — Mikolaj Gogol.

Dla czytelnika polskiego, jak i dla całego świata kulturalnego prawdziwie realistyczne dzieła Gogola mają ogromną wartość artystyczną i poznawczą.

Dlatego też w dniu dzisiejszym na apel Światowej Rady Pokoju tak uroczyste cała ludzkość obchodziła rocznicę 100-lecia śmierci genialnego pisarza.

WYCHOWANIE MŁODZIEŻY WYMAGA długotrwałych, przemyślanych i codziennych wysiłków

Fragmenty przemówienia Zenona Nowaka sekretarza KC PZPR na Plenum KŁ PZPR

Miliony naszej młodzieży z wielkim entuzjazmem i ofiarnością budują nowy ustrój sprawiedliwości społecznej w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że obficie także młodzieży kroczą wraz z nami drogą budownictwa socjalistycznego. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że młodzież posiada wysoko rozwinięte poczucie sprawiedliwości społecznej, jest szczególnie wrażliwa na krzywdę społeczną i walka o zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka rozpłomienia jej serca i umysłu. Młodzież odczuwa i rozumie te piękne idee, które głosi i urzeczywistnia nasza Partia, idee, za które ginęły najlepsze synowie klasy robotniczej, chłopstwa pracującego, inteligencji pracującej.

Ale mimo to chciałbym z całym naciskiem przestrzec przed samouspokojeniem, przed uproszczonym rozumowaniem, że jeżeli mamy takie piękne idee, porwijmy młodzież — to już samo przez się wszystko się dokona i można być zupełnie spokojnym o wychowanie młodzieży. Tak nie jest. Trzeba sobie zdawać sprawę, że walka o duszę młodzieży trwa, toczy się z całą siłą, z całą bezwzględnością. Zagadnienie pracy wychowawczej wśród młodzieży, to sprawa nie miesząca lub nawet roku, lecz długotrwałych, przemyślanych i codziennych wysiłków całej Partii.

Musimy stale dbać o to, by nasza młodzież była odporna na podszepty wroga. Pamiętajmy, że jeśli idzie o star-

szych robotników czy chłopów, trudniej jest wrogowi na nich wpływać, chociażby dlatego, że oni na własnej skórze odczuli wszystkie okropności ustroju kapitalistycznego.

A my za mało mówimy naszej młodzieży o tym, co było w kraju za rządów obszarników i kapitalistów, my naszej młodzieży za mało przypominamy jak się wtedy żyło młodzieży w Polsce, co robił wówczas chłopak lub dziewczyna, którzy skończyli (jeżeli w ogóle skończyli) szkołę powszechną. Za mało pokazujemy jej np. ile tutaj, na terenie Łodzi, było rodzin robotniczych, składających się z kilku zdolnych do pracy osób, gdzie pracowała tylko żona czy matka i to często — 3 dni w tygodniu, a mąż czy ojciec, jako że był droższą siłą roboczą, musiał spełniać rolę gospodyni domowej, bo pracy dla niego nie było.

To są fakty. Ale nasza młodzież o tych faktach często nie wie, często zapomina. I dlatego, spotykając się z tymi czy innymi trudnościami w swoim życiu codziennym, w swej pracy codziennej — a tych trudności mamy jeszcze niemało — niektórzy młodzi ludzie zaczynają chwiać się, stają się mniej odporni na działalność wroga. A wróg w sposób wyrafinowany żeruje na ich nieświadomości, stara się podsycić te lub inne wypalenia jeszcze przed-

dną grą na niskich instynktach tego lub innego młodzieńca, czyni wszystko, by oderwać jak największą grupę młodych ludzi od pracy i nauki, przeciwstawić ich własnej, ludowej Ojczyźnie.

Powinniśmy pamiętać, że młodzież nie jest jednolitą masą. Każdy młody człowiek, chłopiec czy dziewczyna, to formujący się człowiek, posiadający własne rysy charakteru i każdego trzeba umieć zainteresować tym, co odpowiada jego skłonnościom, upodobaniom. Trzeba umieć zawsze znaleźć właściwy klucz do duszy młodzieńczej.

Wróg szuka swego klucza, a raczej wytrycha, i różnymi sposobami stara się przeniknąć do młodzieży. Do jednego próbuje dotrzeć przez wdękę, drugiego chce urobić po grzyby go przedtem w bagno rozpusty, do trzeciego usiłuje przysiąc się przez wykorzystanie faktu, że go obrażono lub skrzywdzono niesłusznie.

Dlatego nie można traktować jako drobnej sprawy faktów demoralizacji, pijaństwa, lekkomyślnego, a tym bardziej plugawego stosunku chłopców do dziewcząt lub odwrotnie. Takie fakty demoralizacji to są pierwsze wstępne kroki i jeżeli młodego człowieka w porę nie zatrzymać — to wróg ma szansę, że uwikła go w swą matnię, a my nieraz tego człowieka, jako pożytecznego o-

bywatela, tracimy. Mylą się, rzecz jasna, ci nadgorliwcy, którzy odrzuć na te czy inne fakty demoralizacji młodzieży upatrują w próbach pozbawienia jej radości życia, włóczenia tego życia w jakieś beznamiętne i bezduszne reguły. Nie o to przecież chodzi. Idzie o to, aby energicznie przeciwdziałać wszelkim próbom demoralizacji i spażenia młodzieży.

Chciałbym parę słów powiedzieć o Domach Młodego Robotnika. W DMR-ach, bursach, internatach, gdzie młodzież jest skupiona, mamy specjalnie dogodne warunki dla prowadzenia szerokiej pracy polityczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej. Powinniśmy to należycie wykorzystywać. Tego, niestety, na ogół nie robimy.

W wielu bowiem DMR-ach — powiedzmy sobie otwarcie — sytuacja jest zła. Z tym „problemem DMR-ów“ trzeba wreszcie skończyć. Rozwiązaliśmy większe i trudniejsze sprawy. Potrafimy więc zabezpieczyć odpowiednie warunki bytowe i odpowiednią pracę polityczną wśród tysięcy młodych ludzi, skupionych w DMR-ach, bursach, internatach. Trzeba energiczniej działać. Dyrektor zakładu pracy, który odpowiada i powinien odpowiadać za Dom Młodego Robotnika, bo tam mieszkają młodzi robotnicy kierowanej przez niego fabryki — musi się troszczyć o nich. Nie znaaczy to wcale, że dyrektor musi osobiście prowadzić całość pracy wychowawczej, ale znaczy to, że powinien często być w Domu Młodego Robotnika, starać się usunąć ten niedociągnięcia, które tam są, powinien troszczyć się o to, by wychowawca pracujący z młodzieżą DMR był odpowiedni itd. Dyrektor fabryki ma wiele możliwości. Nikt mi nie powie, że dyrektor nie może pomóc młodzieży. Niektórzy próbują swoje zaniedbania tłumaczyć brakiem budżetów, finansów itp. Nie można takiego tłumaczenia przyjmować. Dla DMR-ów istnieje budżet specjalny. A oprócz tego rozumny, troskliwy dyrektor, poza tym budżetem potrafi sporo pomóc młodzieży mieszkającej w Domu Młodego Robotnika. Musi być on prawdziwym gospodarzem i musi mieć z lewej strony piersi nie biurokratyczny kamień, ale kawałek żywego serca. Wtedy znajdzie środki. Myślę, że tutaj, w Łodzi, chociaż zrobiliśmy dużo, ale nie zrobiliśmy ani jednej takiej rzeczy: nie ukaraliśmy surowo ani jednego dyrektora, który dopuszcza do skandalicznego stanu w Domu Młodego Robotnika.

Poprawa sytuacji w DMR-ach powinna stać się punktem honoru sekretarza organizacji partyjnych, działaczy rad narodowych, dyrektorów, związków zawodowych. Jeśli zaś chodzi o zetempowców, to chociaż są oni na ogół dość bojowi, to niesłusznie jednak zniechęcają się nieraz, gdy nie potrafią od razu poradzić sobie z tymi sprawami. Trzeba bić się o słuszną sprawę do końca.

Parę słów o walce z chuligaństwem. Zgadnam się z towarzyszami, którzy mówili, że chuliganem człowiek się nie rodzi. Chuliganem młody człowiek staje się dopiero w określonych warunkach, wśród których braki naszej pracy polityczno-wychowawczej odgrywają daleko niepoślednią rolę.

Ale chodzi o to, że bardzo często wolimy powiedzieć na chłopaka, że „to chuligan“ i tym się rozgrzeszamy. „Stawiamy krzyżyk“ na czółwieku. Pochopnie „stawia-

ć“ na człowieku, który powinien przecież pracować i budować razem z nami, nie wolno, trzeba nie szczędzić wysiłku, by go wychować. Jest to główna i podstawowa forma wypalenia chuligaństwa.

Bardzo istotną sprawą, którą winniśmy się znacznie więcej niż dotychczas interesować — jest sprawa odpowiedzialnej pracy politycznej z nauczycielstwem, w szczególności z młodym narybkiem. Jeżeli chcemy dobrze wychowywać naszą młodzież, musimy dobrze popracować z tymi, którzy ją wychowują.

Zdajemy sobie z tego sprawę, że stare nauczycielstwo przeszło rzeczywiście olbrzymie przemiany. W masie swej jest to nauczycielstwo, które idzie szczerze, mocno z nami. Mnie się wydaje jednak, że pokutuje jeszcze niekiedy wśród niektórych naszych towarzyszy, jak i wśród części młodzieży, trochę lekceważący stosunek do tych nauczycieli, którzy chcą uczciwie przezwyciężyć stare nawyki i poglądy, a którym łatwo i od razu to nie przychodzi, bo przyjąć nie może. Mnie się wydaje, że nasze nauczycielstwo nie zasłużyło sobie na taki stosunek. Takim nauczycielom trzeba przede wszystkim okazać pomoc. Trzeba wzmocnić pracę polityczną z całym nauczycielstwem.

Stoi również sprawa wzmocnienia naszej opieki i pomocy młodemu nauczycielowi. Często rozpoczynając swoją pracę napotyka on na szereg trudności bytowych, wychowawczych i innych. Bywa, że człowiek ugina się pod tymi trudnościami. Potrzebna tutaj jest pomoc i opieka. Oczywi-

ście, młodym nauczycielem powinien opiekować się ZMP, ale powinien również więcej opiekować się tą młodą kadram nauczycielską wydział oświaty w radzie narodowej. Młody nauczyciel powinien być oczkiem w głowie partyjnych organizacji, trzeba się interesować jak on żyje, jak mu się pracuje, co on robi.

Nie ma ani jednego poważniejszego zagadnienia w Polsce, które by mogło być w pełni rozwiązane bez młodzieży. I to trzeba rozumieć. Dyrektor fabryki, w której pracuje 40 czy 50 proc. młodzieży, musi rozumieć, że od tego, jak będzie pracowała ta młodzież zależy wykonanie planu całej fabryki, a młodzież będzie pracowała tak, jak my z nią będziemy pracować. Znaczy to, że on, dyrektor, jest zainteresowany w dobrej pracy politycznej z tą młodzieżą. Powinien to rozumieć również i majster, który kieruje pracą tej młodzieży. Powinno to rozumieć przede wszystkim organizacja partyjna, a także rada zakładowa, rada narodowa itd.

Towarzysz Bierut w Orędziu Noworocznym zwrócił się do młodzieży:

„W Tobie naród nasz widzi swą przyszłość, w Tobie pokłada całą swą ufność i wszystkie nadzieje. Nie zawiedźcie nigdy tej ufności... Walczcie bezlitośnie z szeryfami nieuczciwości, lenistwa, zacołania, demoralizacji... Bądźcie przewodnikami nowych i najszlachetniejszych idei społecznych — idei socjalizmu! Czynieć wszystko, aby torować swemu narodowi drogę ku szczęśliwszej przyszłości!“

Musimy rozumieć, że naszym najpilniejszym obowiązkiem jest że wszystkich sił pomóc młodzieży wykonać zadania wskazane jej przez tow. Bieruta.

Od nich wiele zależy

ZMP-owcy traktorzyści z POM-ów woj. łódzkiego

postanowili do 5 marca przygotować traktory do ruszenia w pole

Przybyli z całego województwa. Z 11 Państwowych Ośrodków Maszynowych. Są między nimi również przodownicy pracy z PGR-ów i TOR-ów.

Sala konferencyjna KW PZPR raz po raz rozbrzmiewa piosenkami. Jest miło i serdecznie. Tak właśnie jak powinno być w wielkiej ZMP-owskiej rodzinie.

Naradę zagaja Józef Stępień, przewodniczący Wojew. Zarządu ZMP. Trzysta par rąk młodych traktorzystów wita oklaskami tow. Leona Stasiaka, I sekretarza KW-PZPR oraz tow. Józefa Michalkiewicza z Zarządu Głównego ZMP.

Przewodniczący J. Stępień w obszernym referacie mówi o celu narady. Wiosna tuż — więc potrzebna jest pełna mobilizacja do kampanii siewnej. ZMP-owcy, pracujący jako traktorzyści, mechanicy, agromonowie, członkowie wydziałów politycznych, winni stać się motorem tej akcji.

Referent analizuje plusy i minusy zeszłorocznej pracy. Wymienia nazwiska przodujących traktorzystów.

Helena Sobczak z POM Strzelce Wielkie wykonywała 290 proc. normy, zdobyła dyplom uznania i 3 nagrody pieniężne. Traktorzysta Szynkowski (Rawa Mazowiecka) wykonał roczny plan pracy w 8 miesiącach i na oszczędzonym paliwie zorał dodatkowo 40 ha, oszczędzając w październiku zarobek 2.300 zł.

Brygada traktorzystów (Rawa Mazowiecka) w składzie: Jan Nowakowski, Jan Chmielewski, Józef Piłkowski, Franciszek Sobiech i Andrzej Kapczak, zaoszczędziwszy 1.600 kg paliwa, wykonał plan roczny w 131 proc. Zadnych awarii i uszkodzeń.

Traktorzysta Franciszek Zajac z POM Lipce — 150 proc. normy, wspaniałą postawą ideologiczną, bojowość, demaskowanie wroga klasowego na wsi.

Referent na przykładach wykazuje także błędy i niedociągnięcia. Nie oszczędza niemiennych traktorzystów i bumelantów.

Dyskusja wnosi do narady wiele zdrowej krytyki i samokrytyki, wskazuje na przyczy-



Przodująca brygada traktorzystów z POM-u w Rawie Mazowieckiej zdobyła proporzec przechodni ufundowany przez Zarząd Wojewódzki ZMP.

ny błędów i potknięć, piętnuje winowajców, wysuwa twórcze wnioski i rady.

Śmiało i otwarcie, po ZMP-owsku, mówią: Krystyna Maksaląg i Respondek z POM, Piotrków, Rogiewicz z Lipic, Pluskota z Gorczyna, Domaradzki z Rąbienia, Sokolowski, Pacyna i Krasowski z Bogdanki, Szaroń z Rawy Mazowieckiej, Adamski z Zapola, Wybrański z Bedna.

Serdecznie przemawia potem do młodzieży Leon Stasiak, I sekretarz KW-PZPR. W prostych, przekonujących słowach kreśli obraz naszej rosnącej Ojczyzny Ludowej i zachęca do nowych wysiłków: do walki o zwycięskie realizowanie planów przez wydajną i dobrą pracę. Nasamprzód wewnątrz POM-ów, a następnie w terenie. Wśród członków spółdzielni produkcyjnych, pracującego chłopstwa i na ich polach.

Żeby zniknęły ugory. Żeby wzrosła wydajność z każdego hektara. Żeby jednocześnie rosło po gromadach przekonanie, że tylko dzięki mechanizacji, nowej agrotechnice, gospodarce zespołowej, nasze rolnictwo

dogoni przemysł i będzie dostarczało tyle produktów, że zniknie dotychczasowa dysproporcja.

W oczach młodzieży ZMPow skiej skrzy się zapał. Uchwala wysłać list do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta.

Oto zawarte w nim zobowiązania:

Postanawiamy skuteczniej jeszcze wyjaśniać pracującym chłopcom korzyści, jakie przynosi gospodarstwo zespołowe w rolnictwie i maszynowa uprawa roli. Usilnie jeszcze walczmy o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej, prowadzącej do zniesienia kulackiego wyzysku i do pełnego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju wsi w Polsce Ludowej. Walczmy bezlitośnie o pełne zagospodarowanie odłogów i jak najlepsze wykorzystanie sprzętu maszynowego przy obróbce ziemi w spółdzielniach produkcyjnych i u indywidualnie gospodarujących chłopów. Jeszcze skuteczniej zwalczajmy wszelkie propagandy szerzoną przez bogaczy wiejskich, demaskując ich jako wrogów naszego narodu.

Zbliżająca się akcja wiosennych siewów stawia przed nami dalsze odpowiedzialne zadania. Postanawiamy o 10 dni przyspieszyć remont maszyn i do dnia 5 marca br. przygotować wszystkie traktory naszych POM do wyruszenia w pole. W ciągu całego roku zobowiązujemy się zaoszczędzić 5 proc. paliwa. Zadania tegorocznej kampanii siewnej postanawiamy wypełnić przedterminem.

Jednocześnie ZMPowcy-traktorzyści z 11 POMów woj. łódzkiego uchwaliли treść apelu, w którym zwracają się do ZMPowców - traktorzystów w całym kraju o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych w celu sprawnego i szybkiego przeprowadzenia siewów wiosennych.

Na zakończenie odbyło się uroczyste przekazanie proporzca przechodniego ZW ZMP dla przodującej brygady traktorzystów z POM, Rawa Mazowiecka, oraz wręczenie nagród o około 20 wyróżnionym traktorzystom w ciągu ub. roku.

(em.)

Rusza wielka fala

(Dokończenie ze str. 1) klasy robotniczej proponując w prostych i zrozumiałych słowach najlepszy sposób uczczenia urodzin Prezydenta i najlepszy sposób uczczenia święta majowego roku 1952. Roku, w którym podstępna bestia — imperializm dwój i trój swoje wysiłki, by zagrozić dziełom wznoszonym przez lud, dziełom za które nierazko lała się krew demonstrantów 1-majowych, dziełom, którym swe siły poświęcił i poświęca Bolesław Bierut.

Dlatego to apel, gorący apel Pafawag-u — wywołujący klasę robotniczą i inteligencję techniczną całego kraju ma jeszcze i te wymowy, że stanowi godną odpowiedź wojennym spisłownicom. Więcej wagonów, lepsze wagony i tańsze wagony, więcej i lepsze urządzenia socjalne dla robotników i robotnie — oto pokojowa wymowa zobowiązania Pafawag-u podjętego dla uczczenia pierwszego bojownika o pokój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nie należy wątpić, że za przykładem Pafawag-u w miastach i miasteczkach, w osadach fabrycznych, na placach budowy klasa robotnicza, pracownicy przemysłu i transportu, robotnicy i pracownicy budowlanych zagłębi kraju — podejmą również celowe i równie pełne wymowy zobowiązania. Z hut i kopalni, z fabryk włókienniczych, z murów nowych budowli z rzeźbionych w lasy tartaków, z nad nowych dróg przerzynających naszą ojczyznę — popłynie wielka fala nowych zobowiązań. Wielka fala nowego współzawodnictwa, wielka fala walki o plan, o ponadplanową produkcję, o oszczędność w produkcji, o nowe wynalazki i ulepszenia w przemyśle i transporcie.

Coraz bardziej potężnie nasza walka o dobrobyt i szczęście narodu. Słuchają głosów pływających z miast, zza murów fabryk, ze sztolni, z rozszerzenia nych wytopem hut — chłopci polscy, ci indywidualnie gospodarujący i bijący się w pojedynkę o siew, urodzaj i wyższy plon, i ci

ze spółdzielni i PGR-ów — w społeczności wydający wojnę naturze i naturę do uległości zmuszający. Głos robotników, głos pracowników przemysłu jest dla nich drogowskazem, jest wytyczną i podniecią do nowych czynów i nowej walki.

Wiedzą oni bowiem, że gdy miasto da im nowe maszyny, nowe traktory, nowe narzędzia pracy i więcej nawozów, gdy im więcej butów i ubrań wyprodukują — to jedynie pracą, jedynie lepszym urodzajem, jedynie wyższym plonem i bogatszą hodowlą mogą wypłacić swój dług robotnikowi w fabryce, inżynierowi w biurze projektów, poecie, którego wierszy na pamięć się uczył chłopiekie dzieci i żołnierzowi broniącemu ich pól, ich domów, ich pokojowej pracy.

I wiedzą, że tylko wspólną pracą dla narodu wzmocnią swój sojusz z robotnikami, godnie ucząc dzieła urodzin człowieka, który rok temu na VI Plenum KC PZPR pokazał ludowi polskiemu zwycięskie perspektywy narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Bezpartyjni i partyjni, ludzie miast i wsi, młodzież której gorące słowa i gorącą troskę poświęca Bolesław Bierut — wszyscy obywateli ludowej ojczyzny dobrze rozumieją słowa założeń Pafawag-u i w najbliższych tygodniach, miesiącach i w całym roku 1952 rozwiną w myśl wrocławskiego apelu szeroki, miliony front współzawodnictwa pracy.

W ten sposób najlepsze pragnienia i największe wysiłki Bolesława Bieruta przeobrażenia Polki w silną, socjalistyczną ojczyznę wesolych, szczęśliwych i bohaterkich ludzi — zwielokrotnione w sercach i myślach narodu staną się podstawą nowych zwycięstw Planu 6-letniego.

A to dla człowieka, stojącego na czele państwa i na czele, kierującego losami kraju partii — PZPR — podarunek najlepszy i najgodniejszy.

K. DĘBNICKI

Oredzie ŠDFK do kobiet świata — Wojnie powiemy NIE!

BERLIN. — W związku z przypadającym 8 bm. — Międzynarodowym Dniem Kobiet, Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wystosowała o redzie do kobiet całego świata. W imieniu 135 milionów kobiet z 62 krajów — czytamy m. in. w oredziu — kobiet pragnących szczęścia i pokoju przesyłamy Wam gorące pozdrowienia. 8 marca 1952 roku obchodzony będzie w atmosferze ogromnego entuzjazmu. Jak nigdy dotychczas żony i matki zdają sobie obecnie sprawę z konieczności wspólnego działania albowiem życie ich najbliższych oraz istnienie ich narodów znajdują się w niebezpieczeństwie. Żony i Matki!

Pragniemy żyć w szczęściu i pokoju. Miłość do naszych dzieci łączy nas we wspólnej walce. Jak wielkie nie byłyby nasze ofiary w walce o utrzymanie pokoju są one znikome w porównaniu z tymi ofiarami, które oczekują nas jeżeli dopuścimy do wojny. Jedynie niewielka grupka ludzi pragnie wojny. Nas zaś są niezliczone rzesze. Jeżeli działacze dziełmy zdecydowanie, jeżeli przyciągniemy do tej walki milionowe rzesze kobiet — to wojny nie będzie. Pomniżmy nasze wysiłki w walce o pokój. Uczynimy wszystko ażeby zapewnić powodzenie Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci, na której przyjęte zostaną uchwały, wskazujące co należy uczynić ażeby zagwarantować każdemu dziecku prawo do życia, zdrowia i wychowania w warunkach pokoju na całym świecie.

Niechaj dzień 8 marca stanie się sygnałem dla ruchu, który ogarnie kobiety całego świata i zmobilizuje je do walki przeciwko planom wojennym.

Niechaj dzień 8 marca stanie się sygnałem dla ruchu, który doprowadzi do III Światowego Kongresu Kobiet, na którym kobiety całego świata powiedzą wojnie zdecydowanie — „NIE”!

Światowe znaczenie dzieł Gogola

4 marca br. przypada setna rocznica śmierci Gogola, jednego z koryfeuszów literatury rosyjskiej. Wraz z narodem radzieckim pamięć jego cześć cały postępowy świat. Na ostatniej sesji Światowej Rady Pokoju przyjęta została uchwała o uroczystym obchodzie rocznicy śmierci Gogola w różnych krajach. Świadczy to, że narody milujące pokój cenią i czezą wielkich ludzi przeszłości, których twórczość ma ogromne znaczenie dla postępu.

„Utworki wielkiego pisarza rosyjskiego, Gogola, tłumaczone były na obce języki jeszcze za jego życia i zyskały sobie gorące uznanie za granicą. Już w 1846 r. znany krytyk rosyjski, Bieliński, twierdził, że „talent Gogola zyskał sławę europejską” i tłumaczył to nie zwykłą oryginalnością talentu pisarza.



Taras Bulba

Olbrzymia popularność Gogola, jego wpływ na twórczość innych, w szczególności słowiańskich pisarzy, świadczą o światowym znaczeniu jego dzieł. Nie zawsze jednak popularność tego czy innego autora jest miernikiem jego znaczenia dla ogólnoludzkiej kultury. Niezależnie od stopnia popularności, znaczenie twórczości Gogola polega na roli, jaką odegrał w literaturze świata. Jego wkład w kulturę artystyczną ludzkości jest olbrzymi.

W utworach swych odtworzył on życie współczesnej mu Rosji z niezwykłą głębią i olbrzymim ładunkiem emocjonalnym. Był natchnionym poetą ziemi rosyjskiej i jej ludu. Jego realistyczne opisy postaci z ludu, obyczajów ludowych i twórczości ludowej owiane są afirmującym życiem romantyzmem. Pasja i nienawiść, z jaką demaskował ist-

niejące stosunki społeczne, oparte na wyzysku ludu przez pasożytniczą klasę obszarników i rządzącej biurokracji, mają swoje źródło w głębokim patriotyzmie pisarza. Gogol — twórca nowej szkoły literackiej — odtwarzał życie z bezlitosną prawdą, obnażał tajemnicę rzeczywistości, charakterów ludzkich i stosunków.

Twórczość pisarza przypada na okres wzmoczonego terrorku Mikołaja I-go, jego krwawej rozprawy z Dekabrystami. Rząd Mikołaja pragnął zlikwidować wszelki przejaw myśli rewolucyjnej. Ale groźny plomień buntów chłopskich szczyrł się nadal. W pozornie uciszonej społeczności powstawały nowe ogniska myśli rewolucyjnej, dojrzewało pokolenie, które nadal walczyło o wolność.

Wiek ucisku i niewoli pańszczyźnianej nagromadziły w narodzie rosyjskim tak ogromną nienawiść i tyle energii rewolucyjnej, że w momencie, gdy dojrzały po temu warunki historyczne, skruszył on doświadczone stary ustrój Rosji i zbudował nowe społeczeństwo. Postępowe tradycje kultury i



Spotkanie M. Gogola z krytykiem Bielińskim — rysunek B. Lebediewa, 1947 r.

literatury rosyjskiej odegrały wielką rolę w przygotowaniu tego historycznego przewrotu.

Wstrząsające swym realizmem obrazy pańszczyźnianej Rosji, stworzone przez Gogola, wzbudzały w czytelnikach rewolucyjne nastroje, bez względu na to, jakie były zamierzenia autora.

Realizm Gogola ujawnia się ze szczególną siłą w demaskowaniu przedstawicieli pańszczyźnianej — biurokratycznej Rosji. Ostrzem swej satyry sięga tak głęboko w duszę człowieka, że typy jego nabierają znaczenia ogólnoludzkiego.

Pasożytnictwo, ucisk ludzkiej pracy, obłudne frazesy maskujące okrucieństwo i ohydę czynów — wszystko to właściwe jest kapitalistom i obszarnikom wszelkich ras i narodowości.

Gogol z niezwykłym mistrzostwem wykrył nie tylko społeczne, ale i psychologiczne tło postępowania takich ludzi, jak Czirikowowie, Sobakiewicz, Maniłowicz, Pluszkiński i inni, zwracając przeciw nim ostrze swej genialnej satyry.

Dzięki głębi i prawdziwości ujęcia, typy te zachowały moc demaskującą w ciągu całego wieku XIX i zachowują ją nadal tak długo, póki nie znikną warunki społeczne, które zrodziły ten typ ludzi.

Wg pisma „Literaturnaja Gazieta”

Na krzywej planu

Podsumowujemy wyniki wyciągamy wnioski

Dobiegł końca 2-tygodniowy okres współpracy naszej redakcji z kierownictwem i załogą ZPB im. KUNICKIEGO. Na odcinku codziennej kontroli wykonania planów produkcyjnych. Okres ten przyniósł obfity plon doświadczeń, z których należy wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Jak wygląda procent wykonania planu miesięcznego w lutym przez poszczególne oddziały ZPB im. Kunickiego?

PRZEDZALNIA ŚREDNIO-PRZEDNA wykonała w kg. przedży 88.64 proc. planu, a w kilogramonumerach (mlara jednostkowa, uwzględniająca grubość i długość przedży) — 100.6 proc.

TKALNIA wykonała plan w 99.6 proc. jeśli chodzi o metry surowej tkaniny, natomiast 104.2 proc. jeśli chodzi o ilość wyrobionych wątków.

PRZEDZALNIA ODPADKOWA wykonała 81.8 proc. planu, a WYKONCZALNIA również 81.8 proc.

Z powyższego zestawienia wynika, że luty nie został zamknięty przez załogę ZPB im. Kunickiego pełnym sukcesem. Zabrakło pewnej ilości kilogramów przedży i metrów tkanin. Z drugiej strony dwa podstawowe oddziały — przedzalnia średnioprzędna i tkalnia były bardzo blisko wykonania swych zadań miesięcznych w 100 proc.

Kontrolować - codziennie

Przyczyny niepełnego wykonania planu? Jest ich sporo. Niektóre z nich podamy niżej. Ale najpierw zajmijmy się sprawą bardziej ogólną — w jakim stopniu udało się zmobilizować załogę fabryczną do realizacji planu.

Druga połowa lutego, tj. okres, w którym ukazywała się na naszych łamach rubryka „Na krzywej planu”, wykazała, że załoga ZPB im. Kunickiego jest w stanie wykonywać plany i że te plany są realne. Natomiast w pierwszej połowie lutego kierownictwo, organizacja partyjna i ogniwa związkowe nie zdolały w dostatecznym stopniu zmobilizować robotników. Zaległości powstałych w tym okresie nie udało się w pełni wyrównać.

Pełna mobilizacja załogi od pierwszego dnia miesiąca do ostatniego oraz rytmiczne wykonywanie planów da się zrealizować jedynie w drodze codziennej kontroli i analizy wykonania planu przez poszczególne oddziały, zmiany, partie majsterskie i wreszcie przez poszczególnych robotników. — Trzeba doprowadzić do każdego robotnika świadomość, czy w ubiegłym dniu wywiązał się on ze swoich zadań, czy nie. Tego w ZPB im. Kunickiego nie udało się jeszcze w pełni zrealizować. Brak liczników na krosnach i pewien oportunizm ze strony kierowników oddziałów powoduje, że przypadki i tkaczki w wielu wypadkach nie orientują się czy wykonał swój plan dzienny, czy nie.

Ważną nauką, jaką trzeba wyciągnąć z ubiegłego okresu, jest więc konieczność skierowania całej energii kierownictwa oraz czynnika partyjnego i związkowego na odcinek kontroli wykonania planów dziennych. Wtedy na końcu miesiąca nie będzie żadnych niespodzianek.

Mało uwagi poświęcono dotąd w ZPB im. Kunickiego sprawie organizowania trójek (kaczkich i przedzalniczych). Tych pierwszych czynne są za ledwie dwie, a drugich ani jedna. Tworzenie trójek jest bojowym wykonaniem na najbliższy okres i poprzedzone powinno być szeroką akcją uświadamiającą, gdyż ona dopiero gwarantuje, że utworzone trójki nie rozsypią się na drugi albo trzeci dzień.

Trzeba wreszcie więcej niż dotąd uwagi poświęcić szkoleniu metodą inż. Kowalowa, by w ten sposób podnieść wydajność robotników. Dotyczy to zwłaszcza przedzalni, gdzie szkolenie masowe jeszcze się nie zaczęło.

Trochę o trudnościach

A teraz trochę o obiektywnych trudnościach, jakie miała załoga ZPB im. Kunickiego w lutym. Jeśli chodzi o przedzalnię, to CZPB narzucił zakładom grubą przedzę, co zahamowało pracę oddziałów przygotowawczych i spowodowało postójje maszyn na skutek braku niedoprzędu. Zaważył również fakt, że w tym czasie wypuszczono na urlop więcej prądu, niż to przewidywał plan. Np. majster Wróblewski w oddziale „A” wysłał w pierwszej połowie lutego na urlop 5 prądek zamiast 3, inni majstrowie popełnili podobne błędy, co odbiło się na produkcji.

Kilkakrotne zmiany asortymentu towarów przez CZPB spowodowały trudności w tkalni. W dodatku Ozorkowskie ZPB nie dostarczyło dostatecznej ilości wątków dla produkcji satyny, co poważnie zagrożiło wykonaniu planu.

O nieuruchomionym selfaktorze w przedzalni odpadkowej już pisaliśmy, jak również o tym, że wykończalnia nie mogła wykonać swojego planu, gdyż nie otrzymała zaplanowanej ilości towaru z ZPB w Zawierciu.

Trudności — łamać

Tak przedstawiały się w wielkim skrócie trudności. Trudności są jednak po to, żeby je przezwyciężyć. Na tym odcinku załoga ZPB im. Kunickiego, choć nie osiągnęła pełnego sukcesu, ma poważne wyniki. Zacytujmy przykład. Prządka oddziału „A” JANI-NA NOWICKA wykonała plan miesięczny w lutym w 122 proc., JADWIGA ZACIURA w 120 proc., STANISŁAWA GRYGLAK w 114 proc. W oddziale „B” IRENA KUKUŁA — 118 proc., KAZIMIERA WOZNIAK — 117 proc., a MARIA JACHIMCZAK — 115 proc. Załoga ma wszelkie dane po temu, by w marcu poprawić swoje wyniki i wykonać plan kwartalny także w kilogramach i metrach, a nie tylko w wątkach i kilogramonumerach.

Na zakończenie parę słów o powodzeniu naszej akcji prasowej. Na odprawie kierowników oddziałów i dyrekcji zakładów stwierdzono jednogłośnie, że codzienne artykuły w „Dzienniku Łódzkim” spotkały się z żywym oddźwiękiem wśród robotników i dopomogły w mobilizowaniu ich do wzmoczenia wysiłków.

Dlatego też kończąc naszą akcję prasową zachęcamy pracowników ZPB im. Kunickiego, by kontynuowali ją przy pomocy gazetek ściennych i „błyskawic”.



Wł. Drewniak z przedzalni „B” wie, że obrać o maszynę to podstawa sukcesów produkcyjnych.

Jednym z arcydzieł literatury światowej jest znakomity utwór Mikołaja Gogola „Rewizor”, powstały w 1835 r. 5-aktowa ta komedia jest ostrą i trafną satyrą na ówczesne stosunki w Rosji.

Tematem genialnego dzieła Gogola „Rewizor” jest zabawne wydarzenie, które zaszło w jakiejś zapadłej „dziurze”. Na wieść o rewizorze, który ma incognito odwiedzić prowincjonalne miasteczko, wszystkich miejscowych urzędników ogarnia przerażenie. Każdy z nich ma na sumieniu wiele nadużyć, oszustw i intryg. Za domniemanego rewizora biorą oni przynajmniej jednego, który chętnie wykorzystuje tę sytuację, „naciągając” miejscowych urzędników na... pożyczki, przyrzekając ożenek z córką horodniczego i wreszcie... ułatwiają się jak kamfora z miasteczka.

Poniżej zamieszczamy fragment z aktu IV, kiedy to do domniemanego rewizora (Chlestakowa), po kolejnych „czolobitnych” odwiedzinach u niego przedstawicieli władz i urzędów, zgłaszają się również z rozmaitymi skargami przedstawiciele społeczeństwa. Oto za chwilę usłyszymy u niego przedstawicieli kupiectwa.

M. Gogol Rewizor

baczy, mówi: dobre sukno, bracie, zanieś je do domu. No, to niesie człowiek, a w sztuce z 50 arszynów!

CHLESTAKOW — Czy być może? A to lot!

KUPCY — Bóg świadkiem. Takiego horodniczego najstarsi ludzie nie pamiętają. Jak go z daleka zobaczymy, zaraz wszystko chowamy. Żeby tam jeszcze jaką delikatę, ale nie! Wszystko zabiera, byle świństwo weźmie, śliwki sparciałe, co już w beczce siedem lat gniją — że i prosty człowiek ich nie zje, i tam łapę zapuści! Imieniny ma na Antoniego, i czego już mu wtedy nie naniesiesz, potąd ma wszystkiego a on nie: dawaj mu jeszcze. Mówi, że na Onufrego też ma imieniny. To co robić? Niesiesz i na Onufrego.

CHLESTAKOW — A to zbój przecież!

KUPCY — Święte słowo! A spróbuj mu się sprzeciwić — on tobie cały pułk na kwatere naznaczy. A jeśli coś takiego, to każe drzwi zamknąć: ja, powiada, kary cielesnej tobie nie przepiszę ani na męki nie wydam, bo to, powiada, prawem zabronione, ale zjesz ty u mnie śledziak!

CHLESTAKOW — A to szubrawiec! Za takie sprawki na Svbiri!

KUPCY — Gdzie bądź, dobroczyńco, byle jak najdalej! Nie pogardź naszym chlebem i solą: winem i cukrem pokon składamy.

CHLESTAKOW — Nie, ja łapówek nie biorę... Co innego... pożyczka... Gdy by tak 300 rubli na przykład... to co innego, mógłbym przyjąć.

KUPCY — Ojciec nasz i opiekuniel! Co tam 300 rubli! Weź 500, tylko pomóż nam nieszcześliwym!

CHLESTAKOW — Jeśli w formie pożyczki, to owszem, mogę...

KUPCY (podając pieniądze na srebrnej tacy) — I tacę weź, łaskawco!

CHLESTAKOW — Owszem, można i tacę.

KUPCY — To i cukier za jednym za chodem...

CHLESTAKOW — O, nie! Żadnych łapówek!

OSIP — Wasza wysokowielmożność! Dlaczego nie? Niech pan weźmie, w drodze wszystko się przyda... Dawaj tu cukier i koszyk! Wszystko dawaj, przyda się... Co tam? Postronek? Dawaj i postronek, także się w podróży przyda, bryczka się złamie czy co innego, podwiącaj można...

KUPCY — Zmiłuj się, jaśnie oświecony panie! Wysłuchaj prosby! Bo jak nie wysłuchasz, to już nie wiemy, co robić! Powieś się chyba.

CHLESTAKOW — Niewątpliwie! Na pewno! Postaram się!

(Kupcy wychodzą)



Wielką popularnością cieszy się „Rewizor” wśród milionów radzieckich widzów. Zależy nam na przedstawieniu jednej ze scen tej wspaniałej komedii w wykonaniu artystów teatru w Moskiewie.

(Akt IV scena X)

(Wchodzi kupcy i wnoszą kosz win i głowy cukru)

CHLESTAKOW — No i co dobrego?

KUPCY — Ścielemy się do stóp, miłościwy panie.

CHLESTAKOW — O co wam chodzi?

KUPCY — Nie daj nam zginać, łaskawco, dobrodzieju! Obrażenia cierpiemy całkiem bez potrzeby...

CHLESTAKOW — Kto was krzywdzi?

KUPCY — Horodniczy tutaj, wszystko horodniczy! Takiego jak świat światem nie było! Krzywdy takie wyuczynia, że nie do opisania. Kwaterynkami morzy, że choć się powiesić! Nie według postępków postępuje! Za brodę złanie i krzyczy: „Ach, ty, tatarzyńko!” Prawda, jak Bóg w niebie! A my przecież z poszanowaniem porządek przepisowo wypełniamy — i małżonce, i córce na suknie, bez żadnego naszego przeciwieństwa, a jemu wszystko mało, sam do sklepu przyjdzie i co poją ręką, to bierze. Sukna sztukę zo-

Nagrody za zwycięstwo we współzawodnictwie pracy

W niedzielę, w sali teatru „Melodram”, odbyło się uroczyste wręczenie nagród pracownikom PSS-Wschód, zwycięzcom we współzawodnictwie pracy za IV kwartał ub. r.

Główny bohater uroczystości, pierwszy spośród czołowych przodowników pracy — kierownik hurtowni węglowej nr 2 — Eugeniusz Piotrkowski, udekorowany został odznaką przodownika pracy.

Indywidualne nagrody (pieniężne i dyplomy) otrzymało 78 osób. W tej liczbie na specjalne wyróżnienie zasługują przodownicy pracy: Bronisław Gajewski, pracownik magazynu przemysłowego przy ul. Południowej 40, Roman Żółtaniecki, pracownik magazynu spożywczego przy Armii Czerwonej 28 oraz Ryszard Kogut, kierownik działu spożywczego i Wiktor Kazmierczak.

Nagrody zespołowe przynależą: brygadzie młodzieżowej sklepu nr 766 przy ul. Piotrkowskiej 44 (pierwsze w dziedzinie lódzkiej PSS zwycięstwo sklepu młodzieżowego), dalej — wzorowej brygadzie sprzedawców sklepu nr 771 oraz obsłudze stoiska włókienniczego Domu Towarowego I przy ul. Piotrkowskiej 100.

(m)

Popierajcie TPD

Po dwóch latach...

W dniach 25, 26 i 27 ub. miesiąca sala demonstracyjna Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej Nr 1 przy ul. Piotrkowskiej 45 miała w sobie coś z atmosfery szpitalnej: idealna czystość, co krok ubrane w białe fartuchy i czepki pielęgniarki, wreszcie lóżka z chorymi — oto co było wielkością niemowlęcia, a poza



przyczyną pierwszego wrażenia. Pryszło ono jednak, gdy okazało się, że jedną z domnie-
nianych chorych była lalka

1 kwietnia rozpocznie się ciągnięcie

Subskrybenci otrzymują obligacje

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W IV Oddziale Miejskim Narodowego Banku Polskiego w Łodzi już od wczesnych godzin rannych panuje ożywiony ruch. Ob. ob. Wójcikowa, So-



Antoni Koryciński z IV. Oddziału Miejskiego N.B.P. szybko i sprawnie wydaje obligację subskrybentom.

chacka, Gwoździńska, Koryciński i Wilkoszewski z działu walutowo - dewizowego mają

dosłownie „pełne ręce” pracy. Przed okienkiem rośnie liczba interesantów. Przychodzą przedstawiciele zakładów pracy odpowiedzialni za akcję subskrypcyjną na swoim terenie, przychodzą kobiety, wojskowi, młodzież. Pracownicy banku udzielają wyczerpujących wyjaśnień. Każdy interesant odchodzi od okienka zadowolony.

Rozmawiamy z włóknierzem z Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Bardowskiego — ob. Stanisławem Żmudzińskim. W trakcie rozmowy mówi on: „Jestem bardzo zadowolony, że i ja mogłem się przyczynić

podpisaniem pożyczki do pomocy państwu. Uważam, że w ten sposób przyczyniamy się wszyscy do wzmocnienia naszej ojczyzny. Ochładzamy

przez to zapędy naszych wrogów. Podobnie myśli Seweryna Sakowska, robotnica z Wiśniowej Góry. Podobnie myślą ludzie pracy z całej Polski.

Dnia 1 marca wszystkie placówki subskrypcyjne rozpoczęły wydawanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W związku z tym zakłady pracy zobowiązane są w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 bm. zakończyć ostatecznie wpłaty pożyczki i przesłać niezwłocznie do swoich zbiornic (banków finansujących) zapotrzebowania na obligacje.

Wszyscy pracujący otrzymują obligację najpóźniej do dnia 28 bm. Jeżeli doręczenie ich niektórym pracownikom w tym terminie będzie niemożliwe ze względu na chorobę, dłuższą delegację służbową itp., wówczas zakłady pracy zobowiązane są przesłać ich obligację z powrotem do banku.

Nabyte obligacje uprawniają do wzięcia udziału w ogólnonarodowym ciągnięciu, które będzie się odbywać dwa razy rocznie: 1 kwietnia i 1 października przez okres 20 lat. A więc pierwsze losowanie odbędzie się już 1 kwietnia.

W pierwszym ciągnięciu polowa obligacji wygrywa premie w wysokości 40.885.000 zł. Niezależnie od możliwości wygrania premii, na każdy milion obligacji 12.500 obligacji podlega wykupowi według ich wartości nominalnej.

Większość łódzkich zakładów pracy wywiązała się w terminie ze swych obowiązków,

Komisowa sprzedaż skryptów akademickich

„Dom Książki” uwzględniając prośby studiującej młodzieży wprowadził w księgarni-antykwaracie, przy ul. Piotrkowskiej 105 sprzedaż i zakup skryptów oraz podręczników akademickich. Studenti będą więc mogli sprzedawać drogą komisną wykorzystane przez siebie skrypty i podręczniki, jak również nabywać po przystępnej cenie — używane.

przesyłając do dnia 29 lutego do banków finansowych listy z ilością subskrybentów i sumy wpłat. Do rządu tych należą przede wszystkim Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Harnama.

Nie można tego samego powiedzieć o szkołach, które poważnie zalegają z sporządzeniem list subskrybentów i przestaniem ich do banków. A należy się z tym pośpieszyć, gdyż do 15 bm. zbiornic finansowe nie będą w stanie honorować późniejszych zestawień. (x)

DRN - Śródmieście usprawnia

załatwianie skarg i zażaleń

Janina Cierpisz mieszkała w suterynie nie posiadającej pieca ani podłogi. Jednak w kwaterek nie mogła otrzymać innego mieszkania. Udała się więc do referatu Skarg i Zażaleń. Referat polecił kwaterekowi, by zapoznał się z jej warunkami mieszkaniowymi i zrewidował swój stosunek do jej próśb. Mijały jednak miesiące, a odpowiedź nie nadchodziła. Pomogła dopiero interwencja Komitetu Blokowego.

Podobnie nie spieszył się z udzieleniem odpowiedzi na

NOTATNIK ŁÓDZKI

Roztargniony właściciel zastawionej w taksówce nr 241 walizki z garderobą niech się nie martwi, ale zgłosi do MOI po odbiór zębów. W MOI czeka również na właścicieli kilka teczek skórzanych w tym jedna również z garderobą, rękawiczki, portmonetka z pieniędzmi, klucze, szalki i swetry, a ze zębów żywych — pies.

„Zagadnienie dokumentacji procesów wytwórczych w przedsiębiorstwie przemysłowym” — oto tytuł odczytu, który wygłosi dziś o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, ul. Piotrkowska 135 mgr. St. Krysiński.

W dniach 6 i 7 bm. przy ul. Rokicińskiej 29 odbędzie się odprawa organizacyjno-metodyczna komendantów huców fabrycznych i szkół zawodowych „Służby Polskiej”.

Spółdzielnia Pracy „Słuszarz” otwiera jutro nowy punkt usługowy o charakterze „Pogotowia usług elektrycznych”. Punkt mieścić się będzie przy ul. Zachodniej 33. Tam również zostanie przeniesione biuro spółdzielni (tel. 233-20).

Dziś, o godz. 18 w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68 odbędzie się zebrane dyskusyjne pracowników naukowych UL, PWSP, Inst. Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego, WS Muz., PWSSP, PW Szkoły Teatralnej i Filmowej.

Lektorem będzie prof. dr Kormanowa.

≈ RADIO ≈

WTOREK, 4 MARCA

Wiadomości — godz. 12,04, 17,00, 21,00 i 23,50.

11,45 „Głos mają kobiety”, 13,30 Audycja szkolna dla klasy I i II, 13,55 Audycja szkolna dla klasy III, 14,15 „Wspomnienia robotnicze”, 14,30 Węgierskie utwory popularno-rozrywkowe, 14,50 Koncert orkiestry bydgoskiej rozgłośni, 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16,00 „Wszelchnia Radiowa”, 17,45 „Ludzie pierwszego szeregu”, 18,00 Koncert muzyki ludowej, 18,30 „Wszelchnia Radiowa”, 19,30 Muzyka i aktualności, 20,00 Koncert symfoniczny, 21,30 „Poznajemy projekt Konstytucji”, 21,45 Koncert krakowskiego chóru PR, 22,05 „Wspomnienia pisarzy rosyjskich o Gogolu”, 22,20 Gra orkiestra taneczna PR, 22,50 Koncert kameralny.

Program rozgłośni łódzkiej

8,00 Wiadomości dla wsi, 8,05 Reportaż aktualny, 8,15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”, 16,20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”, 16,20 Koncert skrzypcowy P. Czajkowskiego cz. II i III, 17,15 Koncert rozrywkowy, 17,35 „Wiecież zainteresowania wystawa racjonalizatorów”, 18,50 Tygodnik dźwiękowy, 19,15 „Każdy robotnik powinien pracować według swego planu”, 19,25 Program na jutro.

Czytacie

„Dziennik Łódzki”

Przywrócone przystanki tramwajowe

Jak donosiliśmy w niedzielę, w Łodzi zostanie przywróconych szereg przystanków tramwajowych. Motywem tej decyzji, podjętej przez Wydział Komunikacji Prezydium RN i MPK jest ułatwienie dojazdu ludziom pracy do swych zakładów i zlikwidowanie zbyt dużych przelotów tramwajowych na niektórych ulicach.

Przywrócone zostaną przystanki na następujących skrzyżowaniach: Kilińskiego—Strzelczyka, Kilińskiego — Jaracza, Kilińskiego — Nawrot, Kiliń-

skiego—Poznańska, oraz Gdańska — Aleja 1-go Maja.

Na ul. Piotrkowskiej zostanie przywrócony przystanek przy ul. Andrzeja dla tramwajów linii 19, 12, 9 oraz przy ul. Zielonej dla linii 13 skasowany będzie natomiast przystanek na ul. Narutowicza w stronę Radiostacji i na ul. Przejazd przy „Tivoli”. Tramwaje linii 19, 2, 12 zatrzymywać się będą na ul. Piotrkowskiej przy Narutowicza.

Zmiany te nastąpią w ciągu najbliższych dni.

które przyczynia się niewątpliwie do sprawniejszego załatwiania skarg.

Koncert laureatów konkursu w Berlinie

Dziś, w sali Państwowej Filharmonii odbędzie się organizowany przez Artos koncert laureatów konkursu zorganizowanego w roku ubiegłym w Berlinie.

W koncercie wystąpią: Janina Stano (śpiew), Bernard Ładysz (śpiew), Zenon Bąkowski (skrzypce), Tadeusz Kerner (fortepian) i Tatiana Woytaszewska (akompaniament).

W programie utwory: Mozarta, Verdiego, Chopina, Moniuszki, Chacaturiana, Wieniawskiego, Młynarskiego, Czajkowskiego, Szymanowskiego, Donizettiego i Musorgskiego.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii od godz. 15, dla członków Zw. Zaw. na zbiorowe zamówienia przysługuje 50 proc. zniżki.

Tuczarnia ŁZG na Krogulcu

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne, nie mogąc uzyskać aprobaty Wydziału Rolnictwa Przem. RN na przekazanie im jednego z najbardziej odpowiednich na tuczarnię obiektów w obrębie Wielkiej Łodzi, zmuszone są, chcąc wykonać swój plan, wywieść goza jej obręb.

W tej chwili więc przejmują 11-hektarowy majątek na Krogulcu pod Zgierzem. W majątku tym urządzona została tuczarnia trzody chlewnej i drobiu. (m)

Kto chce wstąpić do Szkoły Morskiej

Celem umożliwienia szerokim rzeszom młodzieży w kandydowaniu do szkolnictwa morskiego Zarząd Główny Ligi Morskiej po porozumieniu się z Departamentem Szkolnictwa Ministerstwa Żegluzgi ustalił termin urzędowania komisji w Łodzi mającej rozpatrywać podania kandydatów do szkół morskich na 26 i 27 marca br.

Do tego terminu kandydati złożą podania do Zarządu Okr. Łódz. LM w Łodzi (Piotrkowska 125) załączając podanie o przyjęcie do szkoły, odpis metryki urodzenia, życiorys, odpis świadectwa za I półrocze, świadectwa lekarskie, wynik badania rentgenologicznego opinii ZMP i ankietę personalną.

W oknie księgarni

DASKAŁOW S. — DROGA. Powieść. Z bulgarskiego.

Akcja powieści rozgrywa się w jednej ze wsi bułgarskich w przededniu drugiej wojny światowej. Bohaterami jej są działający na wsł komunistę, wspierani przez robotników z pobliskiego miasta. W nieustannej i zaciętej walce z faszystowskim reżimem o prawa człowieka pracy doprowadzają oni do utworzenia zaczątków spółdzielni produkcyjnej. Jest to równocześnie początek drogi bułgarskiej chłopstwa prowadzącej do przełamania konserwatywnych zwyczajów i stosunków własności na wsł.

WTOREK
4
MARZEC
DZIS
Kazimierza
JUTRO
Wacława

WAŻNE TELEFONY
Kom. Miejska MO 253-69
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Miejski Ośr. Infor 159-15

DYZURY APTEK

A. S. nr 1 (Pablińska 56), A. S. nr 11 (Piotrkowska 127), A. S. nr 12 (Przejazd 59), A. S. nr 58 (Zielona 28), A. S. nr 14 (Wschodnia 54), A. S. nr 38 (Limanowskiego 37), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje cała doba szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATR

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Zareczyński Korinny Schmidt” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.
GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-oświatowy nr 10-52, PKF nr 10-52, „Opowieść o węglu”, „Paraliż dziecięcy”, „Pogotowie ratunkowe”, „Czy wiecie, że...”, Nr 5-51, g. 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych: „Kopciuszek”, g. 15,30.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Kulisy ringów”, dod. „Nauka i technika” nr 13-50, g. 16, 18, 20.
MUZA (Pablińska 173) „Niedźwiedź”, dod. „Dziadek do orzechów”, „Grzech”, g. 18, 20, dozwolone od lat 12.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Bez adresu” godz. 18,30, 19,30, 20,30, dozw. od lat 14.
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Jednodulowi milionerzy”, dod. „Sprawy do pracy i obrony” g. 18, 20, dozw. od lat 14.
REKORD (Rzawska 4) „Burmistrz Anna”, dod. „Przebieg sportowy”, nr

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Brunatna pajączka” dod. „Nowa sztuka”, g. 18, 21, dozw. od lat 7.

7-51, g. 18, 20, dozw. od lat 14.
ROBOTNIK (dla młodz.) (Kilińskiego 176) „Dzielnicy Gajczy”, dod. „Konkarnarstwo”, g. 17, 19.
ROMA (Rzawska 82) — „Grzesznicy bez winy”, dod. „Przebieg sportowy”, nr 8-51, g. 18, 20, dozw. od lat 16.
SOJUSZ (Nowe Złotno) nieczynny.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Poddany”, g. 18, 20, dozw. od lat 14.
SWIT (Bałucki Rynek) — „Srebrne koleżki”, dodatek „Bogaty pion” g. 18, 20, dozw. od lat 14.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Alarm”, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.
WISŁA (Przejazd 1) — „Jak hartowała się stał”, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7.
WOLNOŚĆ (Napółkowskiego 16) „Na arenie”, dod. „Młodzi idą”, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7.
ZACHĘTA (Złnierska 26) „Pokolenie zwycięzców”, g. 18, 20, dozw. od lat 7.



Ta miła parka taneczna, którą widzicie na zdjęciu — to uczennice Społecznego Ogniska Muzycznego w Łodzi (Piotrkowska 252): BOŻENKA POPLAWSKA i EWA WOLINSKA, które pięknie spisały się w odtworzonej z werwą poleczce „Wiejskie załoty” — na POPIŚCIE UCZNIÓW OGNISKA, w ub. niedziele.

Łódzkie Ognisko Muzyczne posiada obecnie w Łodzi 9 filii, w tym — jedną baletową, a od 1 września uruchomi pierwsze w Polsce OGNISKO RYTMIKI LECZNICZEJ — dla dorosłych i młodzieży. (zn)

Foto — Olejniczak

Kołochoz — milioner

Kołochozy radzieckie podsumowują wyniki gospodarce 1951 roku świadczące o poważnych osiągnięciach chłopstwa kołochozowego.

I tak np. w Gruzji kołochoz im. Woroszyłowa zajmujący się uprawą herbac, owoców cytrusowych, hodowlą bydła i jedwabnictwem, uzyskał 11 milionów rubli dochodu w 1951 r.

Na każdą dniówkę obrachunkową kołochoźnicy otrzymali po 34 ruble w gotówce oraz wielką ilość artykułów rolniczych. W ciągu 20 lat istnienia kołochoz jego dochody wzrosły 57 razy a wypłaty z tytułu dniówek obrachunkowych — 9 krotnie.

Sprawa Płaszczyka była jedną z wielu tysięcy

Jak „pracowały” sądy łódzkie w 1938 r.

U góry z lewej strony: Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Opieki Społecznej, Oddział Opieki Otwartej, Nr. rej. V. Otw. 4349-d. Pośrodku — Zaświadczenie. Personalna: Stanisław Płaszczyk, zam. Targowa 38, żonaty, bez określonego zawodu, majątek w ruchomościach domowych — 80 zł., pracuje dorywczo jako muzyk, korzysta z pomocy żony. Następnie: petent zajmuje mieszkanie jako lokator i zalega z opłatą czynszu komornianego za 3 kwartały w wysokości po zł. 62 gr. 50 za kwartał. Na utrzymaniu posiada 3 dzieci: syna Henryka — lat 8, córki: Barbarę — lat 5 i Janinę — lat 2. Zona nie pracuje, pobiera żywność z Funduszu Pracy i t.d., w końcu data — 9. 3. 38 r. za tymczasowego Prezydenta Miasta (—) T. Wistawski, Naczelnik Wydziału.

Zaświadczenie to jest dokumentem między bezrobotnego Stanisława Płaszczyka, który dołączył niniejszy dokument do podania złożonego w sądzie łódzkim w roku 1938 w celu uzyskania tzw. prawa ubogich i umorzenia sprawy o eksmisję. Sąd podanie odrzucił, gdyż „powołani nie uiszcili opłaty od sprzeciwu”...

W rezultacie wyrok o eksmisję zapadł i bezrobotnego Płaszczyka wraz z rodziną wyrzucono poprostu na bruk.

Fakt najzupełniej prawdziwy. Można sprawdzić w archiwum Sądu Wojewódzkiego: sprawa Nr. Ic248/38 o eksmisję Stanisława Płaszczyka z mieszkania przy ul. Targowej nr. 38.

Sprawa Płaszczyka to jedna z wielu tysięcy spraw, jakie rozpatrywały w okresie międzywojennym sądy łódzkie. Bezrobocie i eksmisje, które zrodziły ustrój kapitalistyczny, były masowym zjawiskiem w Łodzi — w mieście robotników i mieście najbardziej masowego wyzysku kapitalistycznego w Polsce przed wrześniową.

Najwięcej było takich spraw

Rok 1938 w łódzkim sądownictwie charakteryzowała ogromna liczba spraw politycznych — rozpraw przeciwko działaczom komunistycznym, których skazywano na wielo-

letnie więzienie od 5 do 10 lat, oraz spraw o eksmisję. Z aktów tych spraw wyciera rozpacziwa nędra i straszliwe warunki mieszkaniowe łódzkiej klasy robotniczej.

W sprawach o eksmisję niezwykle charakterystyczne jest to, że „pozwy o eksmisję” były drukowane. A więc gotowe blankiety!...

Takich druków właściciel domu miał spory zapasik i tyko wypisywał nazwisko, imię, nr. mieszkania i wysokość zaległego komornego. U domu podpisał i do sądu. Załatwione! W takiej to zgodnej przyjaźni współżył sąd z kamienicznikiem, stanowiąc jeden organizm, który działał harmonijnie — w interesie burżuazji.

Bronili interesów wyzyskiwaczy

Sądy sanacyjne posiadały charakter klasowy. Kandydatów na sędziów przesyłano bardzo skrupulatnie sanacyjny aparat kadr, nie mówiąc już o takim instrumentach selekcyjnym, jak długoletnie, bezpłatne aplikantury. Bo którzy z młodych prawników mogli sobie pozwolić na podobny tryb życia? Syn robotnika lub chłopca, o ile w ogóle udało im się ukończyć studia wyższe? Napewno nie. Na bezpłatną aplikanturę mogli sobie pozwolić tylko syny obszarników, kapitalistów, lub ówczesnego dygnitarza. Taki sąd,

składający się z takich ludzi, stał oczywiście na straży interesów burżuazji i dlatego zrozumieliśmy fakt, dlaczego sądy Polskiej przedwojennej stosowały tak ostre represje wobec klasy robotniczej, a porządku strzegła gumowa pałka.

W rękach ludu

Sądy w Polsce Ludowej uległy gruntownej przebudowie. Kadre ich stanowią najlepsi synowie klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, absolwenci szkół prawniczych. W sądzie łódzkim mamy dziś wielu wykształconych robotników i robotnic, którzy sprawują zaszczytne funkcje sędziów ludowego trybunału sprawiedliwości. Są to m. in.: sędzia Madej, sędzia Kruś, sędzia Adamska, sędzia Stopczyk, a prezesem Sądu Powiatowego dla Dzielnicy Śródmieście jest sędzia Gruszka. Sędziowie ci stoją na straży interesów klasy robotniczej, na straży interesów Polskiej Ludowej.

Mocnym pogłębieniem demokracji naszego ludowego sądownictwa jest wybór sędziów i ławników, przez co wymiar sprawiedliwości trybunału ludowego stał się bliższy interesom społeczeństwa.

W nowej strukturze sądu wymiar sprawiedliwości jest klasowy, a wyraża się w ostrych karach nakładanych na sabotażystów, złodziei w mienia społecznego, chuliganów, bumelantów, na tych wszystkich, którzy łamią ludową praworządność.

Demokratyzację naszych sądów pogłębia jeszcze bardziej projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a poszczególne artykuły projektu Konstytucji, zarówno dotyczące sądownictwa, jak i podstawowych praw i obowiązków obywateli są odbiciem siły naszego ustroju politycznego.

GŁOSY i odgłosy

Sabina Krukowska pracuje nadal

„Proszę o udzielenie mi informacji prawnej, ponieważ zostałam zwolniona z pracy w trzecim miesiącu ciąży” — napisała w liście do redakcji Sabina Krukowska, była pracownica PSS w Pabianicach.

Z dalszej treści listu, dowiedzieliśmy się, że PSS w Pabianicach nie złała przepisów o ochronie pracujących kobiet ciężarnych, ponieważ ob. Krukowska złożyła podanie o zwolnienie, a w tym wypadku pracodawca może zwolnić kobietę nawet ciężarną.

Dobrowolne zwolnienie nastąpiło jednak w następujących okolicznościach: Sabina Krukowska w okresie tym chorowała na dolegliwości związane z jej stanem. Lekarz skierował ją nawet na leczenie szpitalne, a po wyjściu ze szpitala dał jej na pewien okres zwolnienie z pracy. Następnie badanie nie odbyło się, ponieważ w międzyczasie lekarz zachorował. Ob. Krukowska zgłosiła się więc do Wydz. Personalnego z prośbą o przyzelenie jej lepszej pracy. Nie zgodzono się jednak na zatrudnienie jej bez zaświadczenia lekarskiego o stopniu zdolności do pracy oraz wskazania przeniesienia do lepszej pracy. Wytworzyła się więc taka sytu-

acja, że ob. Krukowska kilka dni nie pracowała, nie mając na nie formalnego usprawiedliwienia, ponieważ choroba lekarza przewlekła się. Wówczas pracownica Wydz. Personalnego, ob. Nowak, poradziła Krukowskiej, by napisała podanie o zwolnienie.

„Nie widząc wyjścia z sytuacji, a chcąc urodzić dziecko zdrowe, napisałam podanie o zwolnienie. Poradził mi jednak „Dziennik”, czy postąpiono ze mną słusznie? — zapytywała w zakończeniu listu nasza Czytelniczka.

Po przeczytaniu listu redakcja doszła do wniosku, że zbyt małą opieką otoczono ob. Krukowską. Mogła ona wykorzystać przecież z przysługującego jej 12-tygodniowego urlopu dwa tygodnie urlopu, a w tym czasie lekarz niewątpliwie wyzdrowiałby i wydał potrzebne dla wydziału personalnego dokumenty. Można było również na prośbę Krukowskiej, przenieść ją z pracy w sklepie piekarskim do lepszej pracy.

W żadnym jednak wypadku nie należało jej namawiać (zrobiła to nawet kobieta!) do napisania podania o zwolnienie. Jasnym bowiem jest, że przepisy o ochronie pracujących kobiet ciężarnych mają na celu ochronę zdrowia tak matki jak i przyszłego dziecka, m. in. przez zapewnienie kobiecie w tym okresie normalnych warunków materialnych.

Postępując na pozór prawnie, Wydz. Personalny wypaczył jednak intencję prawodawcy — rządu ludowego, który pragnie zapewnić matkom możliwe najlepsze warunki.

I dlatego do Pabianic udał się wysłannik naszej Redakcji. Dyrektorka PSS i Wydz. Personalny — (nie bez trudu) — dały się przekonać o niesłuszności zajętego stanowiska i Sabina Krukowska 25 lutego rozpoczęła ponownie pracę.

Trochę śmiechu



To jeszcze nie. Naprawdę zaczęło się dopiero o godz. 16.

Pracownicy poszukiwani

TKaczy koronkowych i tiulowych ewentualnie mężczyzn do nauki, szofera i robotników gospodarczych zatrudniają natchmiast Fabryki Firanek i Koronek im. Hanki Sawickiej Łódź, ul. Piotrkowska 177. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny od godz. 7.30 do 15.30. 679-K

Konstruktorów na aparaty elektryczne niskiego napięcia (studentów 3 roku politechniki), wykwalifikowanych ślusarzy narzędziowych, oraz tokarzy zatrudniają natchmiast Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia A-11 Łódź, ul. Gdańska 138. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. 670-K

Inspektora technicznego ze znajomością igiel dziwiarskich i szwalniczych poszukuje Hurtownia Centrali Zbytu Artykułów Technicznych w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny Hurtowni. 688-K

Robotnika gospodarczego, sprzątaczkę i portiera zatrudni R. S. W. „Prasa”. Zgłoszenia do Referatu Kadr Piotrkowska 96. 683-K

Technika-mechanika zatrudni Szkoła Elektryczna Łódź, Kilińskiego 109. 687-K

Woźnych i sprzątaczkę zatrudni Państwowa Szkoła Muzyczna, Jaracza 19. 2941-G

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr LESNIEWICZ — chirurg przyjmuje 18-19, Jaracza 36a, tel. 224-09.
 - Dr PIWECKI wewnątrzna, płuca serce przyjmuje 3-7 Piotrkowska 35.
 - Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, 10-11, 16-18. (2580-G)
 - Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą-siódma.
 - Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8-9.30 4-6 Narutowicza 2.
 - Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 3-7 Próchniaka 8. (2726-G)
 - Dr GLAZER specjalista skórne, weneryczne, 6-8, Andrzeja Struga 28.
 - Dr BIERGAL skórne, weneryczne, 4-6, Piotrkowska 124. (2820-G)
 - Dr RÓŻYŃSKI specjalista chorób kobiecych, aku-szerii, Piotrkowska 33 przyjmuje 4-6. (2855-G)
 - Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, wiosów, moczołociowe, Piotrkowska 114. (2858-G)
 - Dr KOWALSKI specjalista skórno-weneryczne, 4-7 Piotrkowska 175.

- Dr BALICKA specjalista skórne, weneryczne 5-7, Skieniewicza 52 tel. 132-75
- KUPNO — SPRZEDAŻ**
- REPERUJE wieszne płótna specjalista. Kupno. — Obronność Stalingradu 20 (1 Listopada) (2898-G)
 - MOTOCYKL do sprzedania DKW 200 Łask, ul. Żeromskiego 27. (2872-G)
 - TANIO kupisz, korzystnie sprzedasz używane meble Skład Mebli, Narutowicza 23. Okazyjnie do sprzedania sypialnia jasna.
 - PLANINO czarne sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Wiadomość, Piotrkowska 86-3. (2787-G)
 - KUPIĘ kredens pokojowy (orzech). Oferty Prasa, Piotrkowska 104a pod nr. 2919. (2919-G)
- ZAOFIAROW. PRACY**
- GOSPIAIA ucieleśnia gotowa potrzebna od 20. 20. Piotrkowska 89, m. 20.
 - POTRZEBNA ekspedientka do sklepu. Obr. Stalingradu 78, m. 1. (2861-G)
 - POMOC domowa samodzielna z dobrym gotowaniem potrzebna do lekarza. Narutowicza 39, m. 2. Referencje konieczne.
 - POMOCNICA domowa — uczciwa potrzebna. Kilińskiego 134, m. 2, II piętro.
 - POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje konieczne. Piotrkowska 122, m. 17. (2907-G)
 - POTRZEBNA kobieta do dziecka z referencjami, mieszkanie z wygodami tel. 172-40. (2856-G)
 - POTRZEBNA pomoc domowa. Piotrkowska 92, m. 52, lewa oficyna.
 - POMOC domowa potrzebna od zaraz ul. Nowa 9, m. 5 od godz. 17.
 - POMOC domowa potrzebna. Narutowicza 109c boczna uliczka trzecia furka
- LOKALE**
- ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na takie samo. Gdańska 8-18, najchętniej z ogródkiem za miastem.
 - ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, wyciąg, ogródek okolicą Pabianickiej na 2 pokoje, kuchnia, wyciąg. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Rodzina”.

- ZAMIENIĘ duży piękny pokój z kuchnią z wygodami w śródmieściu na dwa mniejsze, kuchnia, wyciąg. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Wyciąg”. (2828-G)
- ZAMIENIĘ pokój centrum używalność kuchni, wyciąg, gaz i piętro na pokój, kuchnia, wyciąg. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Ekwiwalent”.
- ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, przedpokój, woda miejska na także lub pokój z kuchnią z wygodami. Dzielnica obwodna. Wiadomość tel. 118-60, godz. 8-16. (2833-G)
- NAKLAD**
- Dział Wydawnictw Artystyczno-Graficznych RSW „PRASA” ukazało się 17 plansz wleobarwnych z cytatami z projektu KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ Do nabycia we wszystkich księgarniach „DOMU KSIĄŻKI”
- W księgarniach „DOMU KSIĄŻKI” są również do nabycia PLAKATY I PANSZE okolicznościowe oraz portrety wybitnych postaci (689 k)
- MAM lokal w centrum poszukuje współnika z kartą rzemieślniczą. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Krawiectwo”.
- ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, komfort, ogródek w Wałbrzychu na 1 pokój z kuchnią śródmieście w Łodzi. Wiadomość Łódź, 1 Maja 18-1.
- DUŻY pokój — centrum, używalność kuchni, gaz, wyciąg zamieniam na jeden lub dwa z kuchnią wyciąg. Oferty Prasa ul. Piotrkowska 104a „Centrum”. (2906-G)
- ZAMIENIĘ trzy pokoje kuchnia na dwa z kuchnią. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Rozkładówka”. (2894-G)
- POSZUKIW. PRACY**
- PRZYJMĘ roboty techniczno-dentystyczne od lekarzy dentystycznych. Warunki dostępne. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „378”. (2850-G)
- KSIĘGOWY bilansista — przyjmie prace zlecone, prace dorywcze, tłumaczenia z rosyjskiego. Ul. Piotrkowska 95, m. 23.
- NAUKA I WYCHOW.**
- ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi ul. Łąkowa 4 przyjmuję od dnia 15.III 1953 r. zapisy kandydatów na kursy przygotowujące do egzaminów mistrzowskich w różnych zawodach.
- ROZPOCZYNAMY RĄDMOWY PLAN KONT DLA PRZEDSIĘBIORSTW HANDELOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.** Wykładowca mi będą b. pracownicy E.O.R. Zapisy przyjmują Sekretariat Wyższych Kursów Księgowości i Rachunkowości Żeromskiego 7-4 78 godz. 16-20. (2754-G)
- RÓŻNE**
- PARYŻANKA artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu Włocławskiego 6, m. 5, front I piętro. (2881-G)
- PRZEPRAZAM konduktora tramwaju 793 za zajęcie z mojej winy w dniu 20.2.52 na poc. 3-7 i ofiaruję na budowę Warszawy zł 20, Pawłowski Zdzisław, Ziółowa 76.
- ZGUBIŁ**
- ZGUBIONO legi. Ubezpieczalni Społecznej Aulicla Sabella, ul. Gołębia 7. (2886-G)
- ZGUBIONO legi. Związku 138104 Ryszków Pa-rasklewa. (2873-G)
- ZGUBIONO kartę meldunkową, metrykę urodzenia, potwierdzenie obywatelstwa polskiego oraz zaświadczenie z ambasad ZSR. Katarzyna Bryk oraz legi. Zw. Zaw. Stefan Bryk, Wschodnia nr 68. (2871-G)
- ZGUBIONO legi. Zw. Zaw. Nazwisko Józef Kaczmarek. (2870-G)
- SKRADZIONO kartę meldunkową, wejściówkę fabryczną Tereska Justyna Pólcina 9. (2897-G)
- ZGUBIONO legi. studentka wydana przez Politechnikę Łódźską na nazwisko Alojzy Witkowski.
- ZGUBIONO legi. ZMP, SP, zaświadczenie rejestracji SP, kartę meldunkową. Nazwisko Lisowski Jerzy, Sieradz, Swierczewskiego 18. (2811-P)
- ZGUBIONO legi. szkolną PE na nazwisko Lar-ryssa Światłowicz.
- W POCIĄGU odchodzącym z Łodzi Fabrycznej o godz. 20.30 została zabrana teczka z dokumentami bilansu kasy. Proszę o zwrot dokumentów pod adresem Andrzeja Będoń 117 M. Dalkowski.
- ZGUBIONO legi. szkolną PE na nazwisko Halina Koperówna. (2852-G)
- ZGUBIONO legi. szkolną Uniwersytetu Łódzkiego. Józef Bucki, Piotrkowska 71. (2882-G)
- ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Grze-gorz Bauer. (2880-G)
- ZGUBIONO legi. Zw. Zaw. Nazwisko Bogumił Wiśniewski Styłowa 15.
- W DNIU 29.2.52 w tramwaju linii 5 skradziono portfel damski z dokumentami na nazwisko Róża Płoszyńska. Proszę o zwrot dokumentów.
- ZGUBIONO legi. szkolną na nazwisko Alicja Kawecka, Wierzbowa 33.
- ZGUBIONO legi. szkolną na nazwisko Lucyna Antczak, Zaspowa 27.
- ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Jan Kubiak, Pogonowskiego 34-4. (2884-G)
- SKRADZIONO kartę rejestracyjną wydaną przez WKR, legi. tramwajowe, kartę meldunkową oraz świadectwo maturalne na nazwisko Henryk Bartoszek, Dąbrowskiego 42.
- ZGUBIONO przepustkę MPI na nezwisko Zdro-łowska Władysława.

Wytwórnice Sprzętu Mechanicznego Łódź, ul. Kilińskiego 222 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13 do 15. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 686-K

ZGUBIONO legi. tramwajowa, legi. Ubezpieczalni Społecznej, kartę meldunkową, Miśkiewicz Maria, Stoki, Gazdy 53-55. (2895-G)

ZGUBIONO legi. Zw. Zaw. na nazwisko Eleono-ra Lesiak. (2896-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Wiśniewski, Łódź, Mickiewicza 29-2. (2897-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Bandera, Zachodnia 51. (2901-G)

ZGUBIONO legi. Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Weronika Łopacka, ul. Gdańska 31a, m. 26. (2898-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Karlińska Danuta, Mielczarskiego 5. (2905-G)

ZGUBIONO legi. służbową nr 2463 na nazwisko Leon Sieradzki Łódź, Julianów ul. Kochanowskiego 14a, m. 1. (2908-G)

SKRADZIONO tabliczkę 1303 od wozu konnego.

SKRADZIONO kartę meldunkową, metrykę, legi. służbowa, legi. Zw. Zaw. legi. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Maria Salata, Narutowicza 35. (2894-G)

ZGUBIONO legi. Ubezpieczalni Społecznej oraz kwit komisowy nr 319 Zelia Jędrzejczak. Wschodnia 22. (2814-G)

UNIEWAŻNIAM skradziony stempel kauczukowy sklepu 57 CZPM (2915-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Rydz Helena, ul. Krucza 19. (2818-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 2021 na nazwisko Maria Zielińska ul. Anieli Krzywoń 17. (2892-G)

ZGUBIONO legi. Ubezpieczalni Społecznej Jan Świątek, Wojska Polskiego 9. (2894-G)

W DNIU 22.2.52 zaginęła sukienka biała (trasy malfacty czuk). Uprasza się o oddanie w nagrodę za wynagrodzeniem. Narutowicza 22, d. m. 21 Wiech Eugeniusz.

WYDAJE Instytut prasy „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12. Dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rekwizycji nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-16, w soboty 8-14. Prenumeratę miesięczną zł 4.05, kwartalną zł 12.15, półroczną zł 24.30 przyjmuje wszystkie Urzędy Agencji Pocztowe oraz listonosze miejski i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny. Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Liškiewicz
(Gwardia)

powołany na obóz
Kolarze
będą trenować
w Bułgarii

Kolarz łódzkiej Gwardii,
Jerzy Liškiewicz, powołany zo



stał dodatkowo na obóz kolar-
ski przed wyścięciem Warsza-
wa—Berlin—Praga.

Wiemy, że najlepsi kolarze
Polski trenowali przez dłuższy
czas w Wiśle. Potem obóz zo-
stał przeniesiony do Wrocławia.
W dniu dzisiejszym kolarze z
Wrocławia udadzą się do
Warszawy, by następnie
udać się do Bułgarii na wspólny
obóz z zawodnikami Buł-
garii.

Po powrocie z Bułgarii zorgan-
izowany ma być wyścig
eliminacyjny na szosie wrocław-
skiej.

Czy zdobyłes SPO?

Łyżwiarki radzieckie —mistrzyniami świata

W Finlandii w miejscowości
Gamba Karleby odbyły się mistrzostwa
świata w jeździe szybkiej kobiet na łyżwach. W
mistrzostwach udział wzięły za-
wodniczki ZSRR, Szwecji, Norwegii
i Finlandii.

W czasie mistrzostw warunki atmosferyczne były złe, a lód
nieco miętki. Zawodniczki nie
mogły więc osiągnąć rekordów
dowolnych czasów.

Mistrzostwa zakończyły się
wspaniałym sukcesem łyżwiarek
radzieckich, które zdobyły



2000 siatkarzy i 500 spotkań

Finał wielkiego turnieju kół sportowych

Przez cały miesiąc trwały w
Łodzi rozgrywki w piłce siatkowej
drużyn męskich i kobiecych z kół
sportowych. Turniej cieszył się
wielkim powodzeniem i zgromadził
w sumie około 300 zespołów.
Uczestnikom tego wielkiego
turnieju zaliczane były jednocześnie
normy na SPO. Przez

poszczególne sale gimnastyczne
przewinęło się około 2000
zawodników. Jest to wyraźny
dowód wielkiego zainteresowania
się piłką siatkową przez członków
kół sportowych, a jednocześnie
aktywności organizacyjnej kół.

Walczone bardzo ambitnie,
bo nie jedna drużyna snuła
marzenia, że dostanie się do
finału, zdobywając pierwsze
miejsce, a tym samym prawo
reprezentowania Łodzi w dal-
szych rozgrywkach o puchar
CRZZ. Z 300 zespołów bio-
rących udział w tym turnieju
tylko dwie drużyny (jedna
męska i jedna kobieca) będą
mogły stanąć w Opolu do dal-
szej walki z siatkarzami
Wrocławia, Poznania i Opola.

Z przykrością trzeba stwier-
dzić, że nie dopisali organiza-
torzy z LKKF, a ściślej mówiąc
sędziowie. W dniu półfinałów
i finałów brak było sędziów,
a ci, którzy nawet byli, nie
umieli sprostać swemu zadaniu.
Ponadto sędziowie nie mieli gwizd-
ków. Winę ponosi tu wydział
sędziowski Sekcji Piłki Ręcznej
LKKF. Tego rodzaju wypadki
nie powinny nigdy powtórzyć
się więcej, bo kół sportowe
trzeba otaczać należytą opie-
ką i na turnieju wyznaczać
jak najlepszych arbitrow, których
nie brak jest w Łodzi.

W spotkaniach finałowych
piłki siatkowej kobiet wyniki
były następujące:
Spójnia CTB — Włókn. 2:1
Maja 2:0 (15:8, 15:8);
Spójnia CTB — Unia ŁZPP
0:2 (7:15, 12:15);
Włókn. 21 Maja — Włókn.
1 Bursa Pabianice 2:1 (15:8,
11:15, 15:9);
Włókn. 21 Maja — Unia
ŁZPP 0:2 (4:15, 2:15).

Mistrzem zostało kóło ŁZPP
Unii. Na drugim miejscu
znalazło się Kóło CBT Spójnia,
a trzecie Włókniarza 2 z Za-
kładu 1 Maja.

W siatkówce męskiej wyniki
finałowe przedstawiały się
następująco:
Spójnia Centr. Tekst. —
Ogniwo MPRB 2:0 (15:8,
15:13);
Włókn. Technozbyt — Unia
ŁZPP 2:0 (15:13, 15:13);
Spójnia Centr. Sekst. —
Włókn. Technozbyt 2:0 (15:11,
15:12);

Unia ŁZPP — Ogniwo
MPRB 2:0 (15:9, 15:8);
Spójnia Centr. Tekst. —
Unia ŁZPP 2:0 (15:11, 15:8);
Włókn. Technozbyt — Ogniwo
MPRB 2:0 (15:9, 15:11).

Mistrzem zostało Kóło Spor-
towe Spójnia, Centrala Tek-
stylna przed Włókniarzem,
Technozbyt i Unią Zakłady
Przem. Papierniczego.

Ogółem rozegrano około 500
spotkań. Nie ulega najmniejszej
wątpliwości, że poszczególne
drużyny po turnieju nie
przeszają trenować i roz-
poczną na większą skalę orga-
nizować spotkania towarzyskie
i turnieje treningowe, a nie-
wątliwie podnieść się jeszcze
bardziej poziom tej gałęzi
sportu. Z nastaniem wiosny
drużyny wyjdą na boiska
i będą mogły z jeszcze
większym powodzeniem propa-
gować ten piękny sport
wśród wszystkich członków
swego kół.

Zamięmy na chwile role. Wyobraźmy
sobie, że piłkarze podczas
rozgrywek ligowych znaleźliby
się w sytuacji koszykarzy,
którym jeszcze miesiąc temu
groziła degradacja do niższej
klasy.

Wprowadźcie piłkarską drużynę
na ligową Włókniarz parokrotnie
przeżywała już ciężkie chwile,
ale w końcowej fazie rozgrywek
jeden zaledwie punkt decydował
o jej dalszym udziale w
zawodach mistrzowskich.
W gorszej sytuacji znaleźliby
się natomiast koszykarze
Włókniarza. Nagłe zarządzenie
sekcji piłki ręcznej przy GKFF,
eliminujące z meczów mistrz-
owskich reprezentacyjnych
zawodników wprawilo koszykarzy
w niezwykle kłopotliwą sytuację.
Należało sięgnąć po rezerwy.
W takich warunkach „murowa-
na” kapitulacja ogłosiliby
piłkarze. I słusznie, bo kto z
wodzeniem miałby zastąpić,
po wiedzmy, Szczyrzyńskiego,
Barana, Włodarczyka, Urbana
itd., itd. Pojawilyby się

Wiadomości w skrócie

* KOMISJA TURYSTYKI NARCIARSKIEJ PTK ogłosiła konkurs fotograficzny z rajdu tatrzańkiego. W konkursie udział wzięć mogą wszyscy uczestnicy, którzy brali udział w rajdzie tatrzańskim. Zdjęcia należy przysłać do Krakowa ul. W.W. Świętych 8. Ostatni termin mija 15 marca.

* FILKARZE ŁÓDZKIEJ GWARDII rozegrali w Zduńskiej Woli towarzyski mecz z miejscowym Włókniarzem. Spotkanie wygrał gwardziel 3:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Korpalski, Ochryn i Pankowski.

* ZASŁUŻONY MISTRZ SPORTU POLSKIEGO ROGER VEREY zaproszony został do NRD w charakterze trenera wioślarzy niemieckich. Verey przybył już do Grunau i prowadzić będzie specjalny kurs dla czołowych wioślarzy NRD.

* TRENINGOWY MECZ PIŁKARSKI Unii i CWKS zakończył się zwycięstwem Unii 2:0. Bramki zdobyli: Cieślak i Suszczyk.

* W WARSZAWIE OTWARTO SEZON KOLARSKI. Startowało ponad 80 zawodników. W kategorii pierwszej na dystansie 20 km. zwyciężył Majkowski z Ogniwia uzyskując czas 1:05:17.

* W RAIDZIE SAMOCHODOWYM zorganizowanym w Warszawie kierowcy startowali na

dystansie 100 km. Raid zakończył się pełnym sukcesem samochodów polskiej produkcji M-20 „Warszawa”.

* MISTRZYNI POLSKI w jeździe szybkiej na lodzie Potapowicz startowała w Elblągu odnosząc szereg zwycięstw. Na 500 m miała ona czas 63,5 na 3 tysiące metr. — 8:02,2.

* W SPOTKANIACH O MISTRZOSTWO II Ligi hokejskiej padły następujące wyniki: Włókniarz — Gwardia II 12:8, Górnik — Spójnia 11:9, Kolejcz II — Stal II 14:6.

* W TOWARZYSKIM MECZU PIŁKARSKIM rozegranym w Łodzi Hgowcy Włókniarza zremisowali z Widzewem 2:2. Bramki dla Włókniarza zdobyli Szymorski i Hogendorf, a dla Widzewa Wiernik i Pawlikowski.

* W TURNIEJU PIŁKI KOSZYKOWEJ kadry reprezentacyjnej, drużyna łódzka wygrała z Warszawą 69:52, Kraków pokonał Poznań 51:47, a Poznań wygrał z Gdańskiem 44:42.

* W MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH CSR w Spindlerowym Mlynie udział bierze 536 zawodników.

* POLSKA FLORECISTKA Nawrocka zwyciężyła w Budapeszcie zajmując pierwsze miejsce. W konkurencji udział brało 26 zawodniczek.

Młodzi koszykarze godnie zastępują swych starszych kolegów

niewątpliwie nowe nazwiska w składzie tej drużyny, ale z całą pewnością ci młodzi zawodnicy nie sprostali by swemu zadaniu. Po prostu dlatego, że nie są jeszcze odpowiednio wyszkoleni.

Odwrótnie miała się rzecz w obozie koszykarzy. Wszyscy rezerwowi zawodnicy złożyli pomyslnie egzamin. Mało, z zagrożonej pozycji w tabelce ligowej młodzi koszykarze Włókniarza zbliżyli się bardziej do czołówek. W chwili obecnej zajmują tzw. złoty środek. I nikt nie będzie specjalnie zaskoczony, jeżeli w najbliższym czasie ulokują się nawet na czwartej pozycji w tabeli.

Jakie nasuwają się wnioski?

Świadczy to, że od kilku lat w sekcji piłki ręcznej Włókniarza prowadzone planową pracę szkolenia młodych kadr.

To samo da się również powiedzieć o koszykarzach Spójnia.

Jakkolwiek ostatni swój mecz Spójnia przegrała z ostrowskim Kolejarzem 57:66, to jednak su chy końcowy wynik spotkania nie był wiernym odzwierciedleniem przebiegu gry. Rezerwy Spójnia udowodniły nam już nie

jednokrotnie, że potrafią grać lepiej niż w niedzielę. Włókniarz odniósł zwycięstwo nad warszawskim AZS-em 57:54. Nie tylko wynik zasługuje tu na specjalną uwagę. Pomysłowość w budowaniu akcji ofensywnych, szybkie wyjścia na pozycję, dobra zasłona pod własnym koszem i dostateczne przygotowanie kondycyjne — oto walory, dzięki którym ambitna drużyna stołeczna musiała uznać wyższość przeciwnika.

Wyniki innych spotkań ligowych były następujące:

Spójnia (Gd.)—Gwardia (Kr.) 32:60.

Ogniwo (Kr.)—CWKS (W-wa) 45:41.

Kolejarz (W-wa) — Kolejcz (P.) 39:31.

TABELKA

1) Spójnia Łódź	18	15	961:794
2) Gwardia Kr.	17	11	824:689
3) Ogniwo Kr.	17	10	733:731
4) CWKS	16	9	881:767
5) AZS W-wa	18	9	832:859
6) Włókn. Łódź	18	8	864:846
7) Kolejarz Ostr.	16	8	705:733
8) Stal Poznań	18	7	710:728
9) Kolejarz W-wa	17	6	771:852
10) Kolejarz Pozn.	17	6	692:779
11) Spójnia Gd.	16	4	628:834



NISSO-DZIEWCZYNA Z GÓR

(55) Nisso, wyzywając, klnąc i zlorzcząc. Szo-Pir nie wiedział jak ją uspokoić, cofnął się i czekał, aż się sama opamięta.

— Już chyba tylko zginąć muszę, przekleństwo niech spadnie na wasze głowy! Czy mam gotować kamienie? Nie mam ziarna, nie mam osła, nic nie mam, ja i moje dzieci skazani jesteśmy na śmierć. Porozbijam im głowy, niech nie żyją, niech czarne demony zabiorą ich dusze.

— Dosyć! — krzyknął wreszcie Szo-Pir. — Milcz! I ty, Nisso, milcz! Odpowiadaj, Rybia Ośc, dlaczego nie masz ziarna? Gdzie jest ziarno?

— Kłamie, schowała!

— Milcz, Nisso...

— Niech mnie Bóg skarże, jeśli to nieprawda! — klasnęła w ręce Rybia Ośc. — Nie ma osła! Nie ma ziarna!

— A gdzie są?

— Biada mi, nie wiem... Ale nie mam nic, nic, nic!

— Poczekaj. Ty nie wiesz, ale ja wiem. Oddałaś swego osła Mirzo-Churowi? Tak? Nie bój się, mów!

Kobieta opuściła oczy.

— No?

— Tak! — odpowiedziała wreszcie Rybia Ośc. — Nie ja oddałam. Karaszir oddał...

— Wiem o tym. Dobrze. Ty lub Karaszir zanosisiście ziarno do młyna? Mieliliście je? Kupcowi daliście?

— Zanosisiśmy do młyna. Nie mieliśmy, nie dawaliśmy.

— A gdzie ono?

— Przepadło, Szo-Pir. Przepadło, zupełnie przepadło. Bobo-Kałon kazał je wrzucić do wody!

— Jak to wrzucić? Opowiadaj... Mów spokojnie, nie jesteśmy twóimi wrogami, nie zrobimy ci nic złego.

A gdy Rybia Ośc, lamentując i jękając się rozpoczęła opo-

wiadanie, a po tym wyraźnie i zwięźle opowiedziała całą prawdę, Szo-Pir chmurny, ale bardzo spokojny zwrócił się do Mariam i Nisso:

— Widzicie, co się u nas tutaj dzieje? Ty, Nisso kłócisz się z Rybią Ością, ja, jak ślepy osioł nic nie widzę, a tutaj... Ech!... Twoje nieszczęście, Rybia Ośc, jest niewielkie... Dziekuję ci, że wszystko opowiedziałaś. Przejrzałaś teraz kupca! Idź spokojnie na dół, będziesz miała makę... Nie mam teraz czasu. Powiedz, chcesz znów mieć osła? I chcesz mieć swoją makę? I żeby Karaszir nigdy więcej nie palił opium? I żeby twoje dzieci były zdrowe i syte, i żebyś ty była ubrana, chcesz, żeby tak było?

— Całować będę ślady tego, kto mnie tą drogą poprowadził!

— A więc tak! Nie musisz całować niczych śladów, a droga twoja jest prosta. Idź do osiedla i opowiedz wszystkim, co kupiec z toba zrobił. Wiele jest takich bojaźliwych, jak ty. Chowacie się po ciemnych kątach, jak myszy... Powiedz też, że ja niedługo przyjdę, wszystkim będą zwrócone odebrane osły i ziarno, wszyscy fakirzy otrzymają ode mnie makę. Powiedz wszystkim, że Szo-Pir daje na to swoje słowo. A teraz idź!

— A makę, Szo-Pir?

— Słyszałaś? Wszystko będziesz miała, jeśli zrobisz tak, jak powiedziałem. A kupca się nie bój; skończyła się jego siła...

Rybia Ośc poszła nie podnosząc głowy.

Szo-Pir opowiedział Mariam i Nisso wszystko co wiedział o oszustwach kupca.

Na ścieżce ukazał się Bachtior. Szedł, ciężko dysząc, wycierając rękawami narzuconego na ramiona chałata, podniecony, zdenerwowany. Bachtior zaczął opowiadać, że mieszkańcy wozu boją się przyjąć go makę. Nie mają ziarna, a wielu nie ma osłów. Bachtior obszedł domy, przekonał się o tym, i wie, gdzie się to wszystko podziało.

— O wszystkim wiemy, Bachtior — przerwał mu Szo-Pir. — I oto, co postanowiłem! Pójdźmy teraz we dwójkę do osiedla — mieszkańcy wozów denerwują się, to bardzo dobrze. Zaprowadzimy ich do sklepu kupca i odbierzemy mu wszystko. Jeżeli nie wykorzystamy takiej chwili, nigdy sobie tego nie wybaczymy.